

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł, z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetry przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redak., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkalniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Liga Narodów rozpatruje sprawę... koncesyj na sprzedaż alkoholu.

GENEWA (Pat). Rada Ligi Narodów rozpatrywała na dzisiejszym posiedzeniu petycję w sprawie koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych w Polsce, przedstawioną jej przez trzy państwa: Portugalję, Wielką Brytanię i Włochy.

Sprawozdawca delegat hiszpański przedstawił raport zawierający jedynie streszczenie petycji oraz uwagi rządu polskiego, stwierdzające bezpodstawność zarzutów, jakoby podział koncesyj dokonywany był pod narodowościowym kątem widzenia.

Zabierając głos minister Raczyński złożył deklarację o charakterze zasadniczym. Delegat polski przypomniał przede wszystkim, że stanowisko w sprawie koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych w Polsce oparte jest na ustawie, stosowanej jednakowo w całym kraju. Ustawy te nakazują udzielanie koncesyj osobom specjalnie zasłużonym, w szczególności inwalidom i byłym kombatanom. Są one analogiczne do ustaw obowiązujących w innych krajach, posiadających monopole.

Minister Raczyński nie uważa za konieczne rozpatrywanie poszczególnych wypadków, zwłaszcza, że koncesje nie są dożywotnie a tembardziej dziedziczne.

Następnie delegat polski przypomniał deklarację ministra Becka, złożoną na 70 sesji Rady, który wówczas oświadczył: Rząd polski nie będzie tolerował, aby pod jakąkolwiek postacią stwarzałyby przeszkody dla normalnego funkcjonowania wewnętrznej działalności państwa. Jestem upoważniony do oświadczenia, dodał minister, że zdaniem mojego rządu Liga Narodów nie może być zmuszana do poświęcania czasu tego rodzaju sprawom bez poważnej szkody dla jej autorytetu i powagi.

Kończąc minister Raczyński wyraził ubolewanie, że do dyskusowania tego

rodzaju spraw powołana jest właśnie Polska, kraj, który wierny swoim wiekowym tradycjom tolerancji, pozostał wierny jej i nie przestał przestrzegać równości wobec prawa wszystkich bez wyjątku obywateli.

Reprezentant Francji minister Barthou oświadczył, że będąc także przedstawicielem państwa demokratycznego,

Zakończenie sesji

GENEWA (Pat). Rada Ligi Narodów zakończyła prace 79 sesji, przyjmując raport w sprawie zarządzeń przygoto-

pragnie podziękować reprezentantowi Polski za jego końcową deklarację dotyczącą równości wszystkich obywateli wobec prawa bez różnicy rasy, języka i religii.

W konkluzji sprawozdawca stwierdza, że po tej dyskusji postara się przygotować wnioski na nową sesję w tej sprawie.

wawczych do plebiscytu w Saarze i uchwalając powołanie do życia specjalnej komisji plebiscytowej.

Ku czci Dziewicy Orleańskiej.



W Paryżu odbyły się uroczystości ku czci Joanny d'Arc. Przeszło 50,000 osób wzięło udział w defiladzie przed jej posągiem.

Prezes Banku Polskiego u Pana Prezydenta

WARSZAWA (Pat). — Prezydent Rzplitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa Banku Polskiego dr. Wróblewskiego.

Wizyty.

WARSZAWA (Pat). Marszałek Sejmu Światłowski rewizytował ministra przemysłu i handlu Floryal Reichmana.

WARSZAWA (Pat). Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa dr. Jakób Krzemieński rewizytował w dniu dzisiejszym prezesa rady ministrów prof. dr. Leona Kozłowskiego.

Odznaczenie dr. Wł. Wielhorskiego.

W dniu 16 b. m. p. Wojewoda wileński Władysław Jaszczołt dokonał w swym gabinecie dekoracji Krzyżem Oficerskim orderu „Odrodzenia Polski“ dyrektora Instytutu Naukowo-Badawczego Europy Wschodniej inż. dr. Władysława Wielhorskiego, nadanym mu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej za wybitne zasługi na polu pracy społecznej, organizacyjnej i naukowej.

Amb. Chłapowski u Prezydenta Francji

PARYŻ (Pat). Prezydent Republiki Lebrun przyjął wczoraj na audjencji ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej Chłapowskiego.

Litwinow w Genewie

GENEWA (Pat). Przyjazd Litwinowa do Genewy, który był niespodzianką dla wszystkich, wywołał tu duże zainteresowanie, oczekiwano bowiem, że przyjedzie on dopiero na sesję komisji Głównej konferencji rozbrojeniowej. Wkrótce po przybyciu Litwinow przeszedł godzinę rozmawiał z ministrem Barthou.

W sprawie wileńskiej niema w Litwie jednomyslności

— stwierdza prezes Zw. Wyzwolenia Wilna.

RYGA, (PAT). — Z Kowna donoszą: Odbył się tu wiec zwołany przez Związek Wyzwolenia Wilna. Na wiec przybyło około 200 osób, przy czym większość zebranych stanowiła młodzież akademicka. Prezes związku prof. Birżyska wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że w sprawie wileńskiej niema dziś na Litwie jedno myślności.

Mówca dowodził, że publiczne wyrażanie swego zbyt indywidualnego zdania w sprawie wileńskiej wywiera ujemny wpływ, ponieważ się je zwątpienie. Z drugiej strony stwarza mylnie wyobrażenie o stanowisku Litwy.

Prelegent poddał krytyce wystąpienie prof. Czepińskiego i dr. Bistrasa, zarzucając im fałszywe stanowisko w sprawie wileńskiej.

Wiec zakończył się uchwaleniem rezolucji potępiającej wystąpienia polityczne prof. Czepińskiego i dr. Bistrasa oraz apelem do rządu, aby nie zmieniał swego stanowiska.

Spotkanie tenisowe Polska — Francja.

Pan Prezydent na zawodach.

WARSZAWA, (PAT). — Dziś na kortach Legii rozpoczął się 3-dniowe spotkanie tenisowe Polska — Francja. O godz. 16 przybył prezydent Rzplitej, byli też obecni m. in. ambasador francuski Laroche i prezydent miasta Zyndram Kościakowski.

W programie były dwie gry pojedyncze. — Tłoczyński pokonał Legeay w stosunku 11:9,

8:6 i 6:1. Po tej grze prezydent Rzplitej gratulował zwycięstwa Tłoczyńskiemu a następnie pozwolił się sfotografować w otoczeniu graczy. Spotkanie Hebda — Lesneur zostało z powodu zapadającej ciemności przerwane po 4 setach 6:2, 9:7, 4:6, 0:6 dla Francuza i dokończono będzie w sobotę.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Żydowscy posłowie u min. Pierackiego.

Wczoraj zgłosiła się do ministra spraw wewnętrznych Pierackiego delegacja, złożona z posłów Rozmaryna i Wiślickiego, która przedstawiła p. ministrowi sytuację w związku z ostatnimi wykroczeniami pewnego odłamu ludności polskiej przeciwko ludności żydowskiej.

P. minister w odpowiedzi na to stwierdził, że w całej rozciągłości podtrzymuje swoje oświadczenie, złożone w tej sprawie w Sejmie w dn. 10 lutego r. b., w którym wyraźnie zaznaczył, że bezwzględnie będzie tępił wszelkie przejawy walk rasowych.

Zakończenie kursu gospodarczego.

Wczoraj zakończony został 10-dniowy kurs dla działaczy gospodarczych i społecznych, zorganizowany przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

W ostatnim dniu kursu referaty wygłosili m. in. min. Skarbu prof. Zawadz-

ki i wicedyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego p. Starzyński. Na zakończenie głos zabrał prezes BBWR. p. Sławek.

Wieczorem przyjdą Bloku podejmowało członków kursu herbatką.

Pos. Wrona przed sądem partyjnym

Wczoraj, jak już zapowiedzieliśmy, rozpoczął się sąd partyjny Stronnictwa Ludowego przeciwko posłowi Wronie. Według wiadomości, jakie przeniknęły do kulaarów, obrońcy pos.

Wrony adw. Drabik i pos. Wyrzykowski zgłosili protest przeciwko dopuszczeniu w charakterze jednego z oskarżycieli b. pos. Rożańskiego.

Przy numerze dzisiejszym „Kurjera Wileńskiego“, wszystkim prenumeratorom, którzy opłacili należność za maj r. b. przesyłamy jako premjum bezpłatne powieść P. Oldolfa p. t. „Śmierć Dyplomaty“

Na LOTNISKU W PORUBANKU w poniedziałek, 21 b. m. odbędzie się na LOTNISKU W PORUBANKU WIELKIE POPISY LOTNICZE

Skoki ze spadochronem. Pociąg szybowcowy. Konkurs baloników. Ewolucje grupowe samolotów. Sztafeta lotniczo-samochod.-motocyklowa i t.d. Dojazd autobusami z placu ratuszowego i spec. pociągami. Bilety w cenie zł. 0.25, 0.50, 1.— i 2. Szczeg. w programach. Początek o g. 14-ej

Wieczór 15-go maja w Rydze.

Od przygodnego świadka wypadków ostatnich w Łotwie otrzymaliśmy poniższą relację (Red.).

Ogłoszenie stanu wojennego było całkowitą niespodzianką nie tylko dla szerokiego mas, ale i dla prowodyrów partyjnych. Dowodem tego jest przebieg wtorkowego (dn. 15 b. m.) posiedzenia Sejmu. Dyskutowano nad sprawami bliżej obstrukcją i odgrazano się, że przy najbliższej sposobności dojdzie do rozgrywek z rządzącą partją. Kiedy w czasie obrad sejmowych pojawiło się przed gmachem Sejmu kilku uzbrojonych w karabiny policjantów, oraz kilku wojskowych — poczęto mówić, że rząd wzmacnia ochronę, obawiając się puczu ze strony opozycji. — ściślej ze strony socj. demokratów. W parę godzin później przyszedł już zarządzenia w sprawie wprowadzenia stanu wojennego.

Późnym wieczorem — ulicami miasta przemaszerowały drobne oddziały wojskowe, na które początkowo nikt nie zwracał uwagi — Około 23-ej ważniejsze punkty miasta, gmachy państwowe, telegraf i telefon, oraz dworzec obsadzone zostały wojskiem. — Około 1-ej w nocy wyłączono telefony i zamknięto komunikację telegraficzno-telefoniczną, pozostawiając prawo informowania zagranicy tylko urzędowej Agencji Prasowej. Jednocześnie obsadzono silnym kordonem policji i wojska Dom Ludowy, stanowiący twierdzę socj.-dem. W różnych punktach miasta oraz na prowincji przeprowadzono rewizję w członków partji socj.-dem., sportowej organizacji robotniczej, „legjonistów“ oraz pośród członków organizacji faszystowsko-hitlerowskiej. M. in. poddano rewizji wileńską marszałka Sejmu Kalnins'a (s.-d.). Po dobowo przed sesją zapytano marszałka K. czy posiada broń. — K. dał odpowiedź przeczącą. Przy rewizji znaleziono jednak kilkadziesiąt rewolwerów. Poza tem znaleziono również broń u kilku innych przywódców partji socj.-dem. kroki rządu spadły tak nieoczekiwane, że nie mogło być mowy o jakimś zorganizowanym sprzeciwie. Nigdzie też nie doszło narazie do zaburzeń.

Poza znanymi już z depesz motywami, które skłoniły rząd do ogłoszenia stanu wojennego, lansowana jest tu pogłoska, że podobno przygotowywany był zamach na Ulmanisa i min. wojny Balodisa, oraz czynione być miały przygotowania do puczu. W mieście panuje całkowity spokój, chociaż można go nazwać spokojem zbrojnym.

Po rekonstrukcji rządu nastąpić mają podobno również dalekoidące zmiany personalne na ważniejszych stanowiskach państwowych.

M.

W sobotę dnia 19-go maja r. b. jako w rocznicę zgonu

S. T. P.

KRZYSI EHRENKREUTZÓWNY

Zostanie odprawione nabożeństwo w kaplicy ks. Ogińskich kościoła św. Jana o g. 8 rano o czym zawiadamiają

Rodzice i Rodzeństwo

Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu Łotwy.

RYGA (Pat). Wczoraj wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie nowego gabinetu. Posiedzenie zagał premjer Ulmanis, wygłaszając przemówienie, w którym podkreślił doniosłość obecnej chwili, zaznaczając że w skład gabinetu wchodzi ludzie, którzy położyli duże zaślugi dla niepodległości Łotwy. Rząd będzie szedł w kierunku zagwarantowania dobrobytu najszerzszym warstwom ludności.

Gabinet polecił ministrowi rolnictwa

przestudjować ceny na rynkach, aby do końca w najbliższym czasie obniżyć cen chleba. Równocześnie temu ministrowi powierzona została sprawa podziału majątków państwowych między byłych kombatanów.

Gabinet polecił ministrowi opieki społecznej zlikwidować strajk przedsiębiorstw przemysłowych, a ministrowi oświaty przeprowadzić ujednolajnienie i zjednoczenie szkolnictwa narodowego.

Dalsze aresztowania w Rydze.

RYGA, (PAT). — Władze bezpieczeństwa przeprowadzają w dalszym ciągu aresztowania zarówno w stolicy jak i na prowincji.

M. in. aresztowany został prezes „Bundn“ były poseł na sejm Meisel. Odbywają się również konfiskaty broni nie wyłączając broni myśliwskiej.

Według pogłosek rząd przygotowuje rozporządzenie o walce z bezrobociem. Podobno istnieje zamiar umieszczenia wszystkich bezrobotnych w miejscach na robotach rolnych i przy eksploatacjach leśnych. Sfery robotnicze odniosły się do ostatnich wypadków naogół spokojnie.

Nigdzie nie zanotowano żadnych większych incydentów.

Wysoko charakterystyczne jest, że strajkujący od dłuższego czasu robotnicy przemysłu drzewnego nazajutrz po ogłoszeniu stanu wojennego przystąpili do pracy. Pod adresem premjera Ulmanisa z różnych stron kraju napływają również od pojedynczych osób jak i organizacji depesze gratulacyjne.

Wczorajem premjer Ulmanis wygłosił przemówienie przez radio, w którym zobowiązał ostatnie wypadki.

Doumergue otrzymał votum zaufania

PARYŻ (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Deputowanych deputowany socjalistyczny Frossard domagał się podjęcia niezwłocznej dyskusji nad ogólną polityką rządu oraz nad wydaniami dekretami z mocą ustawy.

Premjer Doumergue odmówił niezwłocznego podjęcia dyskusji i oświadczył, że postępując w ten sposób działa zgodnie z wolą samej izby, która zgodziła się, aby dekrety z mocą ustawy przedstawione były do ratyfikowania w terminie późniejszym. W końcu przemówienia premjer zgodził się na wyznaczenie dyskusji na dzień 25 b. m.

Po postawieniu kwestji zaufania

Doumergue uzyskał 360 głosów, przeciwko rządowi zaś było 205 głosów.

Przeciw rządowi głosowali komuniści, socjaliści, neosocjaliści oraz część radykałów, którzy, nie wyrażając opinii o polityce rządu, uważali, że nie miał on prawa odmawiać parlamentowi żądanych wyjaśnień.

PARYŻ (Pat). Na południowym posiedzeniu Izby Deputowanych komunisty Nidol domagał się podjęcia niezwłocznej dyskusji nad interpelacją. Doumergue postawił kwestję zaufania. W głosowaniu Izba postanowiła odrzucić wniosek Nidola 380 głosami przeciwko 195.

Turecja zamierza fortyfikować Dardanele.

LONDYN, (PAT). — Pewną konsternację wywołał w brytyjskich kołach rządowych zapowiedź Turcji, że zamierza zwrócić się do mocarstw w Genewie z żądaniem udzielenia Turcji swobody ufortyfikowania cieśniny Dardanel

skiej. Jak wiadomo, cieśnina ta uległa demilitaryzacji na podstawie zawartego w Lozannie w 1923 r. traktatu pokojowego z Turcją. Rząd brytyjski jeszcze nie zajął stanowiska wobec tego żądania.

Lotnicy niemieccy udusili się.

MOSKWA, (PAT). — Wedle orzeczenia przybyłej na miejsce wypadku niemieckiego balonu stratosferycznego komisji rzeczoznawców nie-

mieckich z dyrektorem poczdamskiego obserwatorium dr. Kolgerem na czele, wypadek nastąpił wskutek nagłego uszkodzenia aparatów tlenowych, wobec czego obaj nawigatorzy udusili się już przyspuszczalnie w 2 godziny po starcie. Balon osiągnął maksymalną wysokość 10 kilometrów.

Po spadku balon, gnany wiatrem, wlecił się po ziemi na przestrzeni 25 km., uszkadzając kilka budynków i wyrwijając 5 słupów telegraficznych.

—[S]—

Kto wygrał?

WARSZAWA, (PAT). — W 11 dniu ciągnięcia 4 klasy 29 polskiej państwowej loterii klasowej padły następujące większe wygrane na numery losów:

zł. 20,000: 100,454.
zł. 10,000: 35,535, 126,142.
zł. 5,000: 15,925, 24,515, 64,042, 83,691, 100,223, 146,371, 168,806.

Giełda warszawska.

WARSZAWA, (PAT). — WALUTY: Berlin 209,25 — 209,77 — 208,73. Londyn 26,98 — 27,11 — 26,85. Nowy York 5,27 i pół — 5,30 i pół — 5,24 i pół. Nowy York kabel 5,28 — 5,31 — 5,25. Paryż 34,94 — 35,03 — 34,85. Szwajcaria 172,30 — 172,73 — 171,87.

Dolar w obr. przyw. 5,26.

Rubel 4,61 (5-ki) — 4,63 i pół (10-ki).

W Norwegii rozważano sprawę ustąpienia z L.N.

BERLIN (Pat). Z Oslo donoszą, że storting odrzucił 59 głosami przeciw 55 wniosek o wystąpienie Norwegii z Ligi Narodów.

Bonnaure skreślony z listy adwokackiej

PARYŻ (Pat). Rada adwokacka skreśliła dziś z listy adwokatów deputowane

Kongres antysemitki

BERLIN (Pat). Z kół narodowo-socjalistycznych donoszą, że we wrześniu r. b. zwołany będzie do Norymbergi pierwszy międzynarodowy kongres przeciwsemitki z całego świata.

Afera szpiegowska w Danii

KOPENHAG, (PAT). — Policja aresztowała obywatela niemieckiego Gaertnera oskarżonego o szpiegostwo na rzecz jednego z obecnych mocarstw. Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Gaertner miał odebrać kilka tajnych map, na których były oznaczone duńskie pola minowe, urządzone na wypadek wojny. Jak przypuszczają, aresztowany jest członkiem szeroko rozgłoszonej organizacji szpiegowskiej. W ostatnich czasach otrzymał on parokrotnie znaczne sumy z zagranicy.

Kronika telegraficzna

— WIELKI ZJAZD ŻOLNIERZY 6 BAONU pierwszej brygady odbędzie się 20 bm. w Warszawie.

— MUSSOLINI PRZYJĄŁ przedstawiciela rządu Bzreszy do spraw rozbrojeniowych Ribentropa.

— W ERFURCIE WYKRYTO TAJNĄ DRUKARNIĘ PISM KOMUNISTYCZNYCH. Skonfiskowano wszystkie maszyny do pisania i motocykle, służące do przewożenia pism.

— PREMIER PRUSKI Goering wraz z towarzyszącymi mu osobami przebył wczoraj wieczorem do Aten. Mimo że podróżuje w charakterze prywatnym odwiedził prezydenta republiki, premjera i ministra spraw zagranicznych. Przy puszczalnym celem podróży jest zbadanie możliwości przedłużenia sieci autostrad niemieckich przez Włochy i Grecję do Stambułu i ewentualnie dalej.

— IŁOŚĆ ZABITYCH w wypadku kolejowym pod miejscowością Pforzheim wynosi 8 osób a ciężko rannych jest 30. W wyniku śledztwa aresztowano 5 funkcjonariuszów kolejowych.

— LOTNICY POLSCY, rtm. Stukowski i Rogalski, którzy przez kilka dni bawili w Ta'li nie odlecieli do Polski. Lotnicy byli gośćmi estońskiej Ligi Powietrznej i Przeciwważowej.

— NA LOTNISKU W MOSKWIE wylądował samolot U 2 wraz z dwoma holowanymi szybowcami. Aparat wystartował 14 maja z Saratowa i przebył 800 km. w ciągu 10 godzin, lądując po drodze cztery razy.

— PRZED SADEM NADZWYCAJNYM W BERLINIE zakończył się dziś proces przeciwko Schultze, oskarżonemu o rzucenie bomby w dniu 21 marca r. b. na ulicy Unter den Linden. Schultze skazany został na 10 lat więzienia.

— TRZESIENIE ZIEMI odczuło w miejscowości Montelimar we Francji. W kilku miejscowościach zarysowały się mury wielu domów — pozawały się kominy.

— W MOSKWIE UKOŃCZONO BUDOWĘ WIELKIEJ RADJOSTACJI im. Kominternu, która niebawem ma być uruchomiona. Siła tej radiostacji — 500 kilowatów.

Zniżki teatralne dla czytelników

NOWEJ

WYPOŻYCZALNI KSIĄŻEK

Wilno, ul. Jagiellońska 16, m. 9.

Ostatnie nowości.

Warunki przystępne.

Poszukiwanie spadkobierców po zmarłym we Francji.

Konsulat Polski w Lille za pośrednictwem Syndykatu Emigracyjnego poszukuje spadkobierców s. p. Jana Jędrusiaka, ur. 30 lipca 1930 r., syna Feliksa i Anny z domu Boris. S. p. Jan Jędrusiak zmarł dnia 7 kwietnia 1933 roku w Lille. Po zmarłym nie pozostały żadne dokumenty, któreby stwierdziły miejsce urodzenia i pochodzenia jego.

Rodzina zmarłego winna skomunikować się listownie bezpośrednio z Konsulatem Generalnym Polskim w Lille (45 Boulevard Carnot) lub też z Centralą Syndykatu Emigracyjnego w Warszawie, Niecała 7.

SŁOŃCE, MORZE, OBCE KRAJE

WYCIECZKI MORSKIE

LINJI GDYNIA-AMERYKA:

19 maja do Kopenhagi i Sztokholmu
28 maja do Leningradu
6 czerwca do Visby i Sztokholmu
13 czerwca do Kopenhagi
19 czerwca do Sztokholmu
26 czerwca do Rygi, Tallina i Helsinki

w lipcu

do Islandji, Norwegii, Danii, Szwecji, Anglii i Holandji

w sierpniu

do Anglii, Belgii, Danii i Szwecji.

Ceny biletów od 90 zł.

Główne biuro w Warszawie, ul. Marszałkowska 116.

Oddziały w Gdyni, Lwowie, Krakowie i Rzeszowie.

BEZ PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH.



OD HELSINEK DO KOWNA.

Reportaż z krajów bałtyckich.

IV.

Stosunek obywatelski Finlandji do Polski jest rzeczowy i konsekwentny. Polsko-niemiecki pakt o nieagresji przekonał ostatnio także filogermanów fińskich o mocarstwowości Polski i zwrócił ich uwagę na dotychczas ignorowane przez nich zagadnienia. Nie można bowiem zapominać, że Finlandja odzyskała niepodległość przy pomocy oręża niemieckiego i dlatego nastroje filogermanskie są w niej, jak dotychczas, zjawiskiem naturalnem.

W Finlandji mamy b. wielu przyjaciół, którzy od przeszło pięciu lat skutecznie pracują nad polsko-fińskim zbliżeniem.

Inicjatorem i obecnym prezesem „Polsko-Fińskiego Towarzystwa“ jest dyrektor teatru narodowego w Helsinkach, p. Kalima, brat profesora Kalimy. Miałem przyjemność spędzić wieczór w jego towarzystwie. Dyrektor Kalima zna język polski i wystawiał w swoim teatrze szereg sztuk polskich pisarzy. Tłumaczy je na fiński razem z bratem.

— Repertuar dramatyczny pióra polskich pisarzy jest bogaty w sztuki, nadające się na międzynarodowe sceny. Wystawiam raz w roku sztukę polskiego pisarza. To zasada. Odstępuję od niej z tendencją in plus. Publiczność nasza chętnie uczęszcza na sztuki polskie. Wielkie wrażenie w swoim czasie wywarł „Cesarz Kaligula“ pióra waszego arystokraty... zaraz... — dyrektor Kalima stara się przypomnieć. Takie trudne nazwisko. Aha Ro... Rostworowski. Przetłumaczyłem go wierszem białym. Prasa fińska pisała o sztuce b. pochlebnie.

Teatr narodowy w Helsinkach hołduje repertuariowi poważnemu. Jest reprezentacyjnym teatrem Finlandji. Trafiałem na premierę sztuki Szekspira p. t. „Jak wam się podoba“. Nie znam, niestety języka fińskiego, nie znam też sztuki, jednakże doskonała gra gestów i głosów młodych aktorów oraz gustowne dekoracje, podkreślone subtelnie gamą kolorowych świateł, przykuwały moją uwagę przez cały przebieg akcji do końca sztuki. Teatr stoi na wysokim poziomie.

W przerwach obserwowałem publiczność. Panowie w czerni: fraki i smokingi, panie w toaletach balowych. W łóży bocznej jakaś pani w bajecznie kolorowej rosyjskiej rubaszce. Z poselstwa sowieckiego. Naogół publiczność na parterze ze sfery zamożnej, na balkonach i galerjach inteligencja pracująca. Gdzieś niedaleko panie i panowie o bardzo wytwornym wyglądzie. Dużo młodziarzy. Rozmowy ściszone, skąpe, a oklaski ciche. Teatr pełny — reakcja podczas trwania akcji żywa. Wydało mi się, że w antraktach część publiczności czuła się skrepowana. Jakby była nie przyzwyczajona jeszcze do parady galowych strojów.

Podczas dużej przerwy, gdy większość publiczności pochłaniała gorącą kawę i słodczyce w bufecie teatralnym, przeszedłem się po korytarzach. Teatr ma miły zwyczaj ozdabiania wnętrza portretami przeważnie naturalnej wielkości swoich wybitnych aktorów i dyrektorów. W holu — olbrzymie malowidło ściennie z życia wsi. Kompozycja symboliczna.

— Teatr cieszy się naogół dość dużą frekwencją — tembardziej wtedy, gdy zniżymy cenę o połowę.

Dyrektor Kalima uśmiechnął się i dodał:

— Kryzys...

Poprosiłem, by poinformował o planach na przyszłość w sprawie sztuk polskich.

Oczywiście będę wystawiał i nadal sztuki polskie w miarę możliwości. Trudno jednak teraz dostać rękopisy, sztuk nowych. Naprzykład nie mogę otrzymać, mimo starań, „Szczęścia od jutra“ nie wiem, gdzie można zdobyć „Judasza Iskariotę“. Obecnie tłumaczymy z bratem „Damy i huzary“, przetłumaczyliśmy już „Sędziów“, a chcemy przetłumaczyć „Warszawiankę“ i „Wesele“. Z „Weselem“ będzie najgorzej, bo jest b. trudne dla tłumaczenia, jeżeli się chce przytem oddać charakter wiersza. Trze-

ba dać publiczności fińskiej i ten rodzaj sztuk polskich. Wogóle jak najwięcej informacji o sztuce dramatycznej państwa bałtyckiego, które jest... zapomniane — takie dobre słowo...

— Proszę wyjaśnić — pomogę...

— Zaraz, no ten ostatni pakt... mam już... mocarstwo — które jest mocarstwem.

Na zakończenie rozmowy proszę dyr. Kalimę o udzielenie informacji o pracy „Towarzystwa polsko-fińskiego“.

— Założyliśmy towarzystwo pięć lat temu. Obecnie mamy przeszło 100 członków ze sfer uniwersyteckich oraz rządowych i innych. Ostatnio powstał akademicki oddział Towarzystwa, który ma już 40-tu członków. Wogóle idea zbliżenia polsko-fińskiego staje się coraz bardziej popularna wśród studentów Finlandji. Towarzystwo organizuje odczyty na tematy ekonomiczne i inne, w ciągu roku trzy cztery do pięciu razy. Odczyty są wygłaszane w języku fińskim i cieszą się dobrą frekwencją. Jak dotychczas najmniej było 40-tu słuchaczy, a nieraz przeszło stu. Na odczytach bywają członkowie rządu, profesorowie uniwersytetu, inteligencja, studenci i t. p.

— Słowem odległość między Finlandją a Polską zmniejsza się coraz bardziej.

— Oczywiście. Polska jest dla nas krajem przyjaciół, pełna atrakcyjności. A propos podziwiania krajów przez turystów, opowiem panu popularną u nas anegdotę.

Oto pewien cudzoziemiec odbył podróż do Finlandji, a następnie do jednego z jej północnych miasteczek, specjalnie w tym celu, aby zobaczyć zorzę polarną. Wieczorem, gdy jechał saneczkami do hotelu, ujrzał na niebie jakiś dziwny dla niego blask. Pyta więc woźnicę:

— Powiedźcie mi, czy to zorza polar na?

Woźnica spojrział ze zdziwieniem na turystę potem na niebo, gdzie widniał także księżyc i odrzekł:

— Tak, to zorza polarna, a obok księżyc. — Woźnicy zdawało się bowiem, że podróżny, który nie widział zczy polarnej nie zna także księżyca.

Atrakcyjność krajobrazu jest względna. Dla Finna Polska jest krajem atrakcyjności, dla Polaka — Finlandja.

Dyrektor Kalima pożegnał mnie zapewnieniem, że w czasie najbliższym przyjedzie do Polski.

* * *

Przez zatokę Fińską jechałem na małym statku w dzień wietrzny i mglisty. Syrena okrętowa darła się przeraźliwie, a śruba popędowa pracowała leniwie. Kapitan bał się zderzenia ze statkiem na potkanym. Stał obok sternika i uważnie wpatrywał się w mleczną ścianę, w którą wrzynał się dziób okrętu nawet wte-

(Dokończenie art. na str. 4-ej).

Utrwalanie wydm na polskim wybrzeżu.



Na najbardziej zagrożonych odcinkach morza polskiego rozpoczął Urząd Morski pracę nad zakładaniem plantacji traw, które przed roz-

wianiem utrzymują piaski wydm. Zdjęcie przedstawia pracę rybaków kaszubskich pod kierownictwem inż. p. Pejty na odcinku pod Kuźnicą

Z różdżką oliwną z Północnej do Południowej Ameryki.

WASZYNGTON. (Pat.) Przewodniczący dyplomatyczny Stanów Zjedn. w Argentynie, Brazylii, Chile i Peru otrzymali polecenie zwrócenia się do rządów tych państw o poparcie akcji, która by położyła kres wojnie toczącej się w Ame-

ryce Południowej.

Rząd Stanów Zjedn. zdecydował się jednocześnie zwrócić się do kongresu z żądaniem uchwalenia zakazu wywozu broni do Boliwii i Paragwaju.

St. Zjedn. przygotowują doniosłe zmiany w polityce monetarnej.

LONDYN. (Pat.) Agencja Reutersa zapowiada doniosłe zmiany w polityce monetarnej Stanów Zjedn.

Ma się ukazać orędzie prezydenta Roosevelta do kongresu proponujące ogłoszenie ustawy o upaństwowieniu zapasu srebra na rynku wewnętrznym i uznaniu srebra jako czę-

ściowego pokrycia waluty Stanów Zjedn. Stosunek pokrycia złotem do pokrycia srebrem wynosić ma 75—25%.

Niektórzy senatorowie przypuszczają, że konsekwencją polityki prezydenta Roosevelta w sprawie srebra może być zwołanie w ciągu roku światowej konferencji monetarnej.

Przewiezienie zwłok niemieckich lotników stratosferycznych.

MOSKWA. (Pat.) Zwłoki lotników, którzy ponieśli śmierć w katastrofie niemieckiego balonu stratosferycznego „Bartsch von Siegfeld“,

przewiezione zostały do Moskwy. Dziś wieczorem szczątki lotników będą odtransportowane do Berlina.

Jednodniówki.

P. O. W. na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Wilno, 1919—1934. Szkice i wspomnienia pod Red. Doktora Stefana Burhardta. Wyd. Wileńsko-nowogródzkie Zw. Peowików.

Czem było POW. na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, jaki olbrzymi, niepojęty dla stojących poza tym ruchem miało zasięg, o tem dowiedziały się ogół po wojnie dopiero lub w najstraszliwszym ogniu walk. O tych młodziutkich chłopcach, ginących od kuli w czoło, bo szli zawsze frontem do nieprzyjaciela, o tych dziewczynkach, co nie zeszły z posterunku i zginęły, co przekradały się nocami po bagnach z meldunkami i wiadomościami, po lasach, przez śniegi, o tych matkach, co wraz z dziećmi należały do konspiracji i tych ojcach, co ramie przy ramieniu synów maszerowali.

Nie będzie to może egzaltacja, ani przesada, gdy powiemy, że tak jak po-

63 roku, od zupełnego upodlenia, ochroniły nasze społeczeństwo te rodziny, które brały udział w Powstaniu i pozostały jako zaczątek idei niepodległości, tak teraz, na dalszą naszą drogę, pionem ideowym, busolą w chaosie zmagających się poglądów i chwiejących dogmatów, ostoja, pozostaną te rodziny, ci poszczególni ludzie, którzy latami narażali życie dla idei, wolności, konspirując się w POW. Z tej młodzieży wyrosli już ojcowie i matki, ci wiedzą co mają o Polsce dzieciom i wnukom opowiadać, ci wiedzą dobrze, jakie to czasy były lepsze, a jakie gorsze... Tym ludziom książka powyższa jest poświęcona. Nie wyczerpuje ona bynajmniej całości prac, poświęceń, pomocy udzielanej organizacji przez szersze koło ludzi, niezwiązanych może przysięgą, ale niemniej oddanych sprawie i pomocnych; tych trudno zarejestrować choćby dlatego, że tutejsi ludzie nie bardzo lubią i umieją się wynosić i ujawniać swe zasługi, i nie mogą się tego jakoś nauczyć, chociaż czasami powinni, dla przykładu.

Książka starannie i wytwornie wyda-

na w Zakładach Graficznych „Znicz“, zawiera artykuły: rekt. Witolda Staniewicza, pisane tak barwnie i żywo, że stwierdzić trzeba w tym mezu nauki talent nowelistyczny. Jako podoficer P. O. W. zebrał sto ludzi w swej okolicy i maszerował ku armii polskiej, w której jak wiadomo zdobył Virtuti Militari, z bezstronnością charakterystyki nastroje wileńskie w początkach wojny. W. Dobaczewska opowiada o nastrojach wileńskich w tym czasie. Wielkanoc w 1919 r. opisuje St. Trzeciak, uczestnik zdobycia Wilna, komendant obwodu święciańskiego. Marja z Nagrodzkiej Młodkowska, przedstawia tragiczne dzieje aresztów w Wilnie i egzekucji w Dyneburgu Dyszlanka, Daniluka i Pac-Pomarnackiego. Senator J. Trzeciak, daje zajmujące dzieje mieszkania swej rodziny przy Portowej, gdzie się drukarnia mieściła i ukrywał kom. Januszko. Z. Nagrodzki pisze o niemieckich śledztwach, J. Kurczyn o rewizjach i ćwiczeniach peowickich, Dr. Stefan Burhardt daje ciekawy przyczynek pamiętnikarski o ówczesnych nastrojach, o tarciach między orga-

nizacją POW. i władzami szkolnymi, które opiekując się harcerstwem, postawiły za warunek: albo skauting albo POW. W rezultacie prawie całe harcerstwo znalazło się w POW. i poszło na front. O Peowiczkach, krótko, zbyt wstrzymując się, nie wysuwając swych zasług osobą, nie mogła pisać o sobie, a toby za jej dużo więcej miejsca niż te dwie stronnice, zresztą autorka sama zaznacza jak dalece te młode bohaterki, dziś matki dzieciom, nie lubią nawet wspominać, ani chcą o sobie mówić, uważając tę ofiarną służbę dla Ojczyzny za rzecz naturalną. Z tego wynika, że wspomnienie o kobietach w POW. jest o wiele niekompletne. Wspomnienia L. Siemaszki, Mszaryny, dr. T. Nagurskiego o POW. wołyńskim, E. Gulczyńskiego o witebskim, M. Przybytkówny o mińskim, wreszcie POW. dzisiejsze i bibliografja, dopełniają tego zajmującego przyczynku do dziejów organizacji, która powinna bezwzględnie doczekać się dużej, wyczerpującej książki, złożonej ze wspomnień i artykułów zaintereso-

Od Helsinek do Kowna.

(Dokończenie art. ze str. 3-ej).

dy, gdy w salonie restauracyjnym stylą niedopita przez niego kawa. Chwila mi maszyna milkła i statek stał na wodzie cichy, jakby martwy, mały i bezradny. Zatoka Fińska urastała do rozmiarów morza.

Fala rosła, zaczęło kołysać, na progu kajut i salonów stanęła nieprzyjemna choroba morska.

— Panie, czy często tak bywa? — złapałem jakiegoś oficera.

— Zawsze, gdy jest mgła i nawet lek ki wiatr — w ostatnich jego słowach wyczułem lekką ironję.

— Ile godzin będziemy płynęli?

— Trzy, cztery?

— A czy podjąłby się pan czy pański kapitan poprowadzić statek do Estonji — przypuścimy pełny wojska — gdyby zatoka była zaminowana?

Oficer spojrział na mnie ze zdumieniem.

— Zaminowana. Hm. — Nigdy o tem nie myślałem.

— Proszę jednak o odpowiedź.

Po dłuższej rozmowie i wyjaśnieniach z mej strony oficer odrzekł:

— Sądę, że nie otrzymałbym wtedy rozkazu kierowania statkiem, pełnego żołnierzy, z kierunkiem na Estonję. Zażdużo-mielibyśmy kłopotu na swoich granicach lądowych. Rozumie pan mnie, prawda?

— Tak jest...

Pasażerowie klęli pogodę. Wielu żałowało, że nie poleciało hydroplanem.

— Droge z Helsinek do Tallina przebywa samolot w niespełna godzinę — informował jakiś złośliwy głos.

Granice między Estonją i Finlandją można mierzyć drogą wodną i powietrzną — trzy lub niepełna godzina. Pierwsza i druga wymaga floty — morskiej czy powietrznej.

Piętnaście lat temu Finlandja zdobyła się na piękny braterski gest, udzielając krewniakom w pierwszej linii Estom zbrojnej pomocy w ich walce o wolność. Jednakże Rosja znajdowała się wtedy w ogniu rewolucji, Niemcy byli pokonani. Miał rację oficer statku pasażerskiego. Gdyby zatoka Fińska została w przyszłości zaminowana statki z fińskimi bagietami nie skierowałyby się do Estonji. Zatoka Botnicka bowiem stałaby się wtedy niebezpiecznym, może nawet nie do przebycia murem.

* * *

W roku 1932 na konferencji Związku Studentów Państw Bałtyckich noszącego skróconą nazwę SELL (Suomi—Finlandja, Estonja, Litwa i Łotwa), delegacja finlandzka, reprezentująca pięć i pół tysiąca studentów, Finlandji, zgłosiła wniosek o zaproszeniu i przyjęciu Polski do SELL. Łotwa i Estonja ustosunkowały się przychylnie. Litwa zaprotestowała i uniemożliwiła Finlandji oprócz południową część Związku Państw Bałtyckich Akademików na **mo carstwowej** Polsce.

Mamy w Finlandji wielu rzeczowych i konsekwentnych przyjaciół.

Włodzimierz Hołubowicz.

sowanych osób, życiorysów i faktów, gdyż rozpraszanie tych dziejów w poszczególnych, małych broszurach, o wiele niekompletnie, nie spełnia swego zadania, jakim jest przechowanie tych dziejów i podanie ich potomności. Zajmujące i straszne zdobądź tę książkę.

77 puk Piechoty Strzelców Kowieńskich. W piętnastą rocznicę powstania pułku. Lida 1934. Drukowano w Zakładach Graficznych „Znicz“ w Wilnie.

Kowieński pułk Strzelców, to dziś brzmi tragicznie, ale gdy się w 1918 formował wraz z całym sztabem Dywizji Litewsko-białoruskiej, z samych ziemian kowieńskiej, wileńskiej i mińskiej ziemi, to wszystko miało być inaczej. Organizatorem i pierwszym dowódcą zostaje gen. Leon Łada - Zawistowski, oznaką na mundurach był niedźwiadek a sztandar otrzymali Strzelcy w 1919 r. w zdobytym Wilnie w listopadzie. W dniu 10-lecia pułk otrzymał piękny wieńiec srebrny od gen. Wysockiego. Sz. Baron opowiada pokrótce dzieje walk i rozwoju pułku. F. Ossendowski daje wstrząsający obrazek z walk pod By-

Kiddnaperzy w Hollywood.

PLAGA AMERYKI.

Po zniesieniu prohibicji, ustaniu plagi gangsterów i zamknięciu ich przywódcy Al Capone'a w więzieniu Atlanta, Amerykę nawiedziła nowa plaga, którą zapoczątkowało słynne na cały świat porwanie małego synka Lindbergha. Plaga ta zowie się w Ameryce „kiddnapping“, a polega na porywaniu dzieci bogatych rodziców lub też wogóle na porywaniu bogatych ludzi w celu uzyskania następnie od nich okupu. Plaga „kiddnaperów“, czyli porywaczy rozwinęła się do tego stopnia, że na zwalczanie ich musiano wydać specjalną ustawę, przewidującą nawet karę śmierci dla tego rodzaju przestępstwa. W Ameryce jednak, klasycznym kraju rekordów, przestępczość również bije rekordy i niewiele sobie robi z długiego ramienia sprawiedliwości amerykańskiej, zwłaszcza, że i ta sprawiedliwość nie zawsze poszczęści się może czystym sumieniem.

Po tych paru ogólnych uwagach przejdźmy do konkretnych wypadków „kiddnappingu“ w stolicy dziesiątej muzy Hollywood.

POLOWANIE NA CÓRKĘ MARLENY DIETRICH.

Słynna artystka, bohaterka „Niebieskiego Motyla“, „X-27“, „Pieśni nad Pieśniami i tyłu innych filmów, któreśmy zachwycali w swoim czasie, ma, jak wiadomo, 9-letnią córeczkę Heidede, którą kocha nad życie. Wykorzystali tę okoliczność „kiddnaperzy“ kalifornijscy i zagieśli na Marlenę Dietrich parol. Pewnego dnia otrzymała artystka list, w którym anonimowy autor domagał się zapłacenia 50 tys. dolarów i groził, że w przeciwnym razie mała Heidede zostanie porwana. Pieniądże, jak pisał tajemniczy autor, winna była Marlena położyć przy murze u zbiegu Western-Boulevard i Sunset-Boulevard w Los Angeles. Po otrzymaniu tego listu Marlena Dietrich zwróciła się do słynnego detektywa amerykańskiego Reynoldsa, obznajomionego ze sztukami bandytów miejscowych. Za jego poradą Marlena przygotowała

paczkę fałszywych banknotów i udała się autem na wskazane miejsce. W aucie ukrywał się Reynolds wraz z dwoma agentami. Marlena siedziała przy kierownicy. W pewnej chwili do auta Marleny zbliżyła się taksówka, z której wyskoczyło dwóch mężczyzn. Reynolds i jego agenci natychmiast otworzyli drzwi auta Marleny, wyskoczyli na jezdnię i rzucili się na nieznajomych. Ci ostatni jednak w mig zorientowali się w sytuacji, cofnęli się do swej taksówki i uciekli. Detektywi nie mogli niestety strzelać ze względu na liczną kłódkę po ulicy publiczność.

Nazajutrz Marlena otrzymała drugi list od „kiddnaperów“. Ponawiali oni swe pogróżki i żądali tym razem 100 tys. dolarów, chcąc widocznie wynagrodzić sobie perypetje i zawód z dnia poprzedniego. Tym razem Marlena, za poradą Reynoldsa zdobyła się na nowy podstęp. Mianowicie odwoziła w tajemnicy swą córeczkę do pewnego dobrze strzeżonego przez policję domu i wzięła z pobliskiego przytułku dziewczynkę podobną do Heidede, jak dwie krople wody. Dziewczynkę tę przebrała Marlena w sukienkę swej córki i oddała czuła się już bezpieczniejsza. Bandyci nie poznali się na podstępie. Pewnego dnia, gdy rzekoma Heidede była na spacerze w miejscowym parku miejskim, przeczem w pewnej odległości siedzieli ją trzech detektywów, odczuli się do dziewczynki jakaś stara kobieta siedząca na ławce w bocznej alei. Zważyła ona dziewczynkę bliżej przy pomocy cukierków, a następnie wzięła ją za rączkę i chciała się oddalić. W owej chwili rzucili się na nią trzej detektywi. Stara kobieta puściła wtedy dziecko i nabrawszy dzwonek sprężystości w nogach, pobiegła do stojącej w pobliżu taksówki. Tyle też ją widziano.

„Kiddnaperzy“ nie dawali za wygraną. Tym razem przysięgli Marlenie zemstę za dwukrotny zawód. Mianowicie po parokrotnych próbach, udaremnionych zresztą zawsze w porę, wrzucili oni przez zokno do pokoju rzekomej Heidede pudełko pełne czekoladowych cukierków. Analiza wykazała, że czekoladki zawierały w sobie

ilość trucizny, która wystarczała do wyprawienia na tamten świat czterech dorosłych mężczyzn. Wszczęte w tej sprawie dochodzenie policyjne doprowadziło do aresztowania kilkunastu osób. Jednak głównego winowajcę i inicjatora całej tej afery nie wykryto.

PRZYGODA CHARLIE CHAPLINA.

Jak się okazuje, Charlie Chaplin również miał do czynienia z „kiddnaperami“. Mianowicie w biały dzień na ulicy Los Angeles, podczas, gdy słynny artysta udał się na przechadzkę, zbliżyło się do niego dwóch dzentelmenów z rewolwerami w rękę i zmusiło go do wejścia do wielkiego auta, które następnie z wielką szybkością ruszyło przez ulice miasta. Charlie Chaplin został wywieziony o kilkanaście kilometrów za Los Angeles do miejscowości San Pedro, gdzie wprowadzono go do jakiejś chaty przywiązano do słupa i zażądano okupu w wys. 20 tys. dolarów. Charlie Chaplin wołał sumę tę, za pośrednictwem swego adwokata, zapłacić, aniżeli narażać się na zniecanie się, a może nawet śmierć z ręki bezczelnych bandytów. Artysta stał widocznie na stanowisku, że zaoszczędzenie 20 tys. dolarów nie na wiele mu się przyda w wypadku, gdyby miał być okaleczony czy uśmiercony.

PORWANIE KLARY BOW.

Rudowłosa piękność Hollywood'u, słynna ze swych przygód miłosnych i temperamentu Klara Bow też doznała przygody, która ją o mało nie zaprowadziła na tamten świat. „Kiddnaperzy“ chcieli również od niej uzyskać poważniejszy okup w wys. 10 tys. dolarów. Utałym zwyczajem napisał więc do artystki list, żądając złożenia pieniędzy w pewnym określonym miejscu. Artystka pieniądze złożyła. Jednak bandyci rychło się spostrzegli, iż były to banknoty fałszywe. Przez zemstę porwali nazajutrz Klarę Bow i wywieźli ją za miasto. Uprowadzona policja zdołała jednak natrafić na ślad bandytów i po paru godzinach odczuli ich kryjówkę. Znalezione Klarę Bow nieprzytomną, z głęboką raną w piersiach. Jak się okazało, w pewnej chwili artystka chciała się wyrwać z rąk bandytów, przeczem jeden z nich pogryzł hiszpański sztyl w jej piersiach. Klara Bow po dłuższej kuracji wyzdrowiała. Jednak wspomnienie niemiłej przygody z pewnością zachowała dotychczas. Co najciekawsze szefem bandy, biorącej udział w porwaniu rudowłosej Klary, okazała się osobistość znana i poważana na gruncie Hollywood'u. W stosunkach amerykańskich już to bodaj nie raz. Przed paru dniami czytaliśmy, że w zbrodniach głośnego Dillingera maczał palce były senator i człowiek na poważnym stanowisku. W historii małego Lindbergha pamiętamy, że brudną rolę odegrał jakiś poważny przyjaciel zdobywcy Atlantyku.

PORWANIE MAGNATA NAFTOWEGO.

Na zakończenie wspomnimy o ostatnim wy-czynie „kiddnaperów“, polegającym na porwaniu w Los Angeles znanego milionera i magnata naftowego Williama F. Gettle'a. Porwano go z własnego ogrodu w chwili, gdy w spodeńkach kąpielowych wychodził z basenu. Wywieziono Gettle'a w nieznanym kierunku. Jak słychać policja była bezsilna i Gettle zdołał powrócić na łono rodziny jedynie po złożeniu na ręce bandytów grubszej kwoty.

Takie są obyczaje i zabawy w wielkiej republice transatlantycznej. **NEW.**

Niezwykły pomysł reklamowy.



Na plażach kąpielowych na Florydzie zastosowano nowy, niezwykle pomysł reklamowy po-

legający na tem, że napisy reklamowe odbijane są na plecach, plażujących pań.

WIELKI WSTYD.

Na ławie oskarżonych dwie kobiety ze sfery robotniczej. Sędzia zadaje pytania młodszej:

— Nazwisko?

— Panasewicz...

— Panna czy mężatka?

— Panna — odpowiada po chwili wahan'a.

— A więc Panasewiczówna. Dlaczego w toku śledztwa podawała się za mężatkę?

— Wstyd wielki...

— Czy przyznaje się, że pozwoliła spędzić dziesięćtygodniowy plód?

— Tak przyznaje się...

— Co chce powiedzieć na swoje usprawiedliwienie?

— No... ciężko było. Nie mogłabym dziecka wychować. Wogóle... panną jestem.

Sędzia zwraca się do starszej kobiety o steranej twarzy.

— Józefa Narkiewiczowa, czy przyznaje się do winy spędzenia płodu?

Narkiewiczowa, lat 41, pracząca z zawodu, matka dwojga dzieci przyznaje się, że spędziła plód 32-letniej robotnicy Antoninie P., która ją o to bardzo prosiła, płakała, podawała się za mężatkę i narzekała na biedę.

Ze sprawy wynika, że Antonina P. dostała zakażenia krwi po zabiegu, dokonanym w niehygienicznych warunkach. Leżąc w szpitalu żydowskim w gorączce wskazała osobę Narkiewiczowej.

Prokurator ograniczył się do oświadczenia, że oskarżenie popiera. Obróńca mec. Frydman wobec przyznania się oskarżonych do winy prosił o łagodny wymiar kary.

Sędzia skazał — Antoninę P. na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata, a Józefę N. — na 6 miesięcy więzienia.

Na ławach dla publiczności przysłuchiwał się rozprawie kochanek robotnicy. Starszy jęmość pozujać na inteligenta. Siedział na pierwszej ławce i wcale nie starał się ukryć swej roli w sprawie. Dyskutował z otoczeniem na tematy drażliwe. Oburzał się. Gładząc siwą czuprynę, podkreślał swą męskość.

Bohater...

(w)

Bójka na zgromadzeniu Chrześcijańskiej Demokracji.

W ubiegłym tygodniu w Białej woj. krakowskiego zwołane zostało zgromadzenie publiczne Chrześcijańskiej Demokracji, w którym wzięło udział przeszło 200 osób. W pewnym momencie, kiedy przemawiający poseł Stempka ostro zaatakował władze państwowe na sali zwręła się burza protestu i wśród wrzawy rozpoczęła się bójka. Zebranie zostało rozwiązane.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Podwójny wykołajeniec

Sprawa, a raczej dwie sprawy, jakie wkrótce będzie miał w sądzie warszawskim p. Jan Stefan, dwojga imion Łuczyk, mimo całej swej groteskowości budzi współczucie dla bohatera. Wskazuje ona, że poczucie winy i odpowiedzialności jest bardzo względne.

Pan Łuczyk był urzędnikiem jednej z instytucji samorządowych i sprzeniewierzył tam 17.000 złotych. Zapewne po walce z sobą samym, zdecydował, że powinien skończyć samobójstwem. W tym celu wsiadł do pociągu idącego w kierunku Warszawy na stacji Włochy i wyczekawszy aż pociąg uzyskał odpowiednią szybkość, wyskoczył.

Zamach samobójczy nie powiódł się. Ciężko potłuczony p. Łuczyk leżał w szpitalu i cierpiał. Na łóżu boleści wykombinował sobie dość prosty sposób wybrnięcia z opresji.

Oto napisał podanie do dyrekcji Polskich Kolei Państwowych, że padł ofiarą wypadku kolejowego i żąda odszkodowania za ból i straty w wysokości 30 tysięcy złotych.

Dziwnym trafem władze nie wzruszyły się nieszczęściem p. Łuczyka i poczęły sprawę badać. Najpierw udowodniono mu, że popełnił defraudację, a potem nietrudno już było wytłumaczyć i resztę, gdyż nie jest łatwo wypaść z pędzącego pociągu, gdy się jest trzeźwym, w dodatku wypaść tak, by można winić o to dyrekcję kolei.

Sąd będzie miał dość trudne zadanie. Defraudacja jest niewątpliwa, ale udowodnić p. Łuczkowi, że usiłował popełnić samobójstwo będzie trudno.

P. Łuczyk wykołaj się trzy razy: raz moralnie, potem dosłownie fizycznie, potem znowu moralnie... Bardzo zmienne koleje życia jak widzimy. **Wel.**

KURJER SPORTOWY.

Nowe władze sportu wileńskiego.

Na pierwszym plenarnym zebraniu nowomianowanego Miejskiego Komitetu W. F. dokonano podziału na komisje, kt. ułożyły się następująco:

Komisja gospodarczo administracyjna: przewodniczący p. Iwo Giżycki, — członkowie: insp. Izydoreczyk, kpt. Mazurkiewicz, kpt. König, por. Pawłowicz, inż. Merson i p. Żukowski.

Komisja wychowania fizycznego: — przewodniczący p. Michał Frank, członkowie: mjr. Lankau, mjr. Kurcz, p. Rzeszowski, kpt. Mazurkiewicz, p. Rudominówna, mgr. Epsztajn, por. Pawłowicz, kpt. Gołyński i sędzia W. Tarasiewicz.

Komisja propagandy i wychowania społecznego — przewodniczący p. inż. Merson, członkowie: red. Nieciecki, dr. Brokowski, insp. Starościak, mjr. Pfeiffer, p. Pełczyński i dr. Wasilewski.

Dokonano również wyboru sekretarza i intendenta. Na sekretarza zaproszono ponownie p. Notesa z Magistratu, a Żukowskiego ze Starostwa Grodzkiego.

Przewodniczącym M. K. W. F. jest p. prezydent dr. W. Maleszewski, a wiceprzewodniczącym p. starosta grodzki W. Kowalski.

Po ustaleniu komisji zatwierdzono budżet M.K.W.F., który wynosi 16.200 zł.

Jędrzejowska w Berlinie.

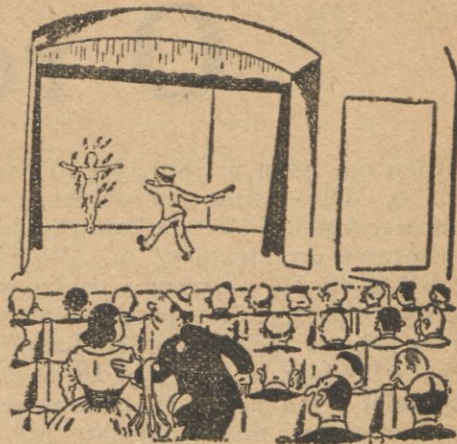
BERLIN. (Pat.) Wczoraj rozpoczął się w Berlinie międzynarodowy turniej tenisowy, zorganizowany przez klub Rot-Weiss. W turnieju bierze udział mistrzyni polska Jędrzejowska. W pierwszym dniu zawodów Jędrzejowska odniosła duże sukcesy. Zwyciężyła w grze pojedynczej niemiecką mistrzynię p. Rost w stosunku 6:2, 6:1, oraz p. Kaepfel w stosunku 6:3, 7:5. W grze podwójnej mieszanej para Jędrzejowska i Vodka odniosła zwycięstwo nad parą Dollinger i Gruzewski w stosunku 6:1, 6:2.

Dziś przyjeżdża Gedanja.

Dziś wieczorem na dworcu wileńskim pilkarze WKS powitają przyjeżdżających do Wileńska graczy Gedanji.

Gedanja w niedzielę rozegra mecz z WKS. Mecz odbędzie się na stadionie przy ul. Werszowskiej o godz. 18.30.

(W poniedziałek Gedanja gra z Makabi.



— Chodźmy stąd! Godzinę już jegomość ciska nożami i trafić nie może. Znużyło się patrzeć na tego niedołęę.

Pełna tabela wygranych

GŁÓWNE WYGRANE

II.
Zł. 15.000 na Nr.: 167763
Zł. 5.000 na N-ry: 8455 63713 86023 145632
Zł. 2.000 na N-ry: 17102 25290 26911 32279 36396 40443 58937 79743 83210 89553 90425 96701 100144 134900 136987 145677 156628 166277
Zł. 1.000 na N-ry: 36211 41284 52611 55550 63943 65161 66748 70197 73146 74940 75496 82805 89415 102159 110453 114301 120028 123446 126725 129499 134331 140923 146206 150824 153278 162472

II.
Zł. 15000 na N-ry: 30315 76733 159897
Zł. 5000 na N-ry: 28064 131312 133097
Zł. 2000 na N-ry: 2060 15164 22681
22338 24713 33418 36756 56701 55103
57222 81684 82804 112229 113817 132406 150720 156965 166141
Zł. 1000 na N-ry: 1914 12841 13712 27106 35340 38917 35738 39019 41443 42923 44445 49237 52693 57656 73675 80730 93214 94232 106075 108129 111529 111391 114332 112098 118264 125645 131881 132295 133457 146653 148280 149040 151653 154007 158071

III-cie ciągnięcie

61 661 1757 2186 443 687 768 3131 48
87 257 566 737 984 4001 152 378 752
68 5266 6057 7144 8006 94 605 816
9063 199 779
10108 39 271 456 805 11029 965 12636
941 13299 609 702 81 869 937 14251
15057 16610 864 902 17191 262 969
18850
20494 21266 429 804 63 22149 217
344 64 596 887 23026 96 240 52 441
531 44 784 24062 25038 174 559 87 810
37 980 87 26279 731 944 27048 28060
401 45 966 29016 140 470 529 724 943
30220 814 966 31104 32263 526 606
989 33596 965 34457 528 35575 743
36131 37433 621 790 38047 314 89 39116
623
40005 124 708 958 41056 206 348 460
557 82 899 42355 81 415 43310 724 858
994 44141 216 332 863 929 45062 385
452 581 46198 902 47034 56 57 220 651
66 729 50 878 48100 530 960 49195 291
400 91 798 972
50775 51081 457 884 96 52809 26 70
53509 66 643 824 80 54086 244 495 553
666 55086 107 85 298 657 865 908 26
56013 117 453 609 736 57015 79 842
58342 498 518 632 88 742 59706
60076 387 738 61229 844 903 65
62049 184 331 524 671 740 963 82 63171
647 797 64397 65304 606 708 33 838
92 66477 67064 718 971 68749 887 922
69143 220 456 513 60 731
70441 71101 865 977 72233 92 864
73264 830 976 74163 819 75477 628
66 729 50 878 48100 530 960 49195 391
76130 98 224 482 544 840 925 77222
391 503 728 36 948 78136 293 313 401
79148 202 327 420 502 71 667 989.
80173 441 542 609 842 95 81304 559
710 820 64 71 82447 83353 461 568 620
775 80 837 40 978 84757 85006 298 478
86041 733 87798 821 88342 81 89194 634
82 84 727 881.
90005 243 541 776 91004 147 845 92372
93233 49 340 639 95474 719 96003 744
97433 549 998 98025 80 132 485 808
99207 595 690 780 885 970.
100297 98 400 9 629 793 942 101174
207 377 102175 541 786 103060 741 952
104129 420 786 982 105103 45 793 987
106588 601 107709 949 108125 501 662
109231 579.

110179 373 806 111044 108 620 811 55
112123 82 595 113166 95 114165 331 70
781 977 115050 159 237 375 503 604 85
116228 39 792 899 117030 671 752 118040
119476 551 892.
120173 239 578 641 121058 67 381 847
122506 77 632 759 903 123068 372 460
124327 125221 67 660 126216 74 594 736
860 127451 128174 218 389 129507 675
883 130417 552 824 916 131366 703 875
932 36 132884 989 133248 134520 64 636
879 982 90 135306 597 605 828 136629
137073 76 303 552 846 138203 98 379 885
139002 136 89 327 772.
140123 211 455 722 66 141054 83 494
514 623 73 851 142010 467 518 79 780
840 143324 144016 913 145209 564 146369
741 966 147194 402 656 73 76 850 148543
149008 65 778.
150278 91 554 688 807 151440 582 793.
153075 294 446 154011 83 155247 321
986 156944 157974 158118 452 910 159433
160156 247 351 443 161236 396 445 978
162170 671 796 853 163001 83 166 382
740 973 164014 47 165858 166474 76 660
167046 640 48 955 168229 169058 313 560.

IV-te ciągnięcie
148 354 68 483 521 88 646 864 1023
334 2481 82 630 69 901 16 34 34051 99
711 20 819 22 4084 153 662 821 937 5032
282 317 82 6013 60 142 450 734 47 872
963 7175 294 363 513 31 734 8219 361
522 623 9029 95 153 289 337 69 472 617
24 761 864 99 908.
10050 407 579 88 643 753 832 40 11342
531 63 625 90 778 87 835 54 80 12118 524
13198 272 389 749 862 14628 15161 413
35 535 791 16096 342 477 624 61 17200
80 512 666 747 79 993 18081 86 822 19128
255 499 778 20337 472 638 870 21290 322
52 472 949 22041 361 422 905 56 23381
419 53 538 24792 808 26086 387 846 959

w 9-m dnu ciągnięcia 4 klasy
29-ej Polskiej Loterii Klasowej

805 18 24 92 944 164003 132 293 96 354
486 637 93 708 936 56 165016 38 43 208
70 373 431 36 84 552 605 700 17 166047
203 14 63 415 34 85 829 167006 43 70
255 387 629 47 58 702 920 93 98 168006
92 113 19 51 60 224 382 83 571 689 910
169010 169 592 609 71 732 65 99 863.

99 27309 697 861 977 28033 788 845 29186
261 375 96 421 552 55 925 59.
30044 58 124 532 678 773 828 43 31097
190 451 77 588 92 813 59 51 931 32 318
502 33182 404 22 794 34380 517 95 669
785 35093 93 241 455 661 36103 488 503
83 721 62 66 37210.
38263 73 861 965 39125 37 72 318
91 415 864 941
40061 271 551 54 95 713 41159
433 597 778 42080 783 899 43008 33
43 568 947 44205 28 77 527 605 97
715 45588 46267 68 368 577 648 859
47316 34 52 511 51 838 48007 95
121 85 450 739 853 49084 314 55 540
669

50484 530 651 767 86 51076 129
412 650 744 52007 250 518 84 741
804 990 53017 46 64 228 549 673 875
77 54002 119 70 399 444 88 505 43
717 87 952 55052 508 89 649 83 56059
108 82 358 90 509 66 92 644 822
57005 194 337 526 27 28 688 706
958 58057 109 495 640 894 913
59424 69 521 91
60176 88 210 87 513 613 721 852
61158 231 352 626 759 817 969 89
62002 117 76 573 631 792 988 63228
380 406 534 602 7 27 64.986 64207
48 493 812 65321 36 72 82 463 654
704 66006 18 180 200 90 379 419 672
81 765 67178 221 86 347 49 511 662
68193 362 551 714 69031 87 370
505 34 82 95 797
70219 45 335 68 748 83 996 71239
302 654 888 72259 560 601 800
73220 567 885 997 74100 330 432
524 816 77 75340 516 90 915
76050 172 327 433 626 96 713 62 77027
38 184 311 90 590 973 78719 79101 254
404 39 654 924
80019 136 421 81086 148 491 552 790
82081 179 85 349 449 736 800 83931
84149 400 86 556 76 609 85411 502 714
988 89 86331 546 640 800 32 903 74
87144 355 606 88022 268 637 759 89050
602 27 39 835 962
90101 39 382 401 636 869 91344 494
566 78 92 617 865 92019 345 435 96 621
734 907 44 61 93020 80 246 509 626 44
900 11 94050 120 218 646 947 95151 269
335 535 698 765 815 43 981 93 96 96263
489 649 713 78 97208 18 745 823 95 981
98085 125 99643 68 722 74
100208 460 628 940 79 101373 626 900
81 102417 504 723 103295 415 834
104252 478 105032 133 527 72 995
106130 285 376 448 613 982 107180 275
885 902 15 108461 82 109058 131 73 308
799 982
110230 55 381 553 877 111083 765 88
825 112097 139 98 397 454 566 92 714
63 807 978 113041 178 643 55 995
114031 386 429 604 40 777 99 806 92
93 115014 63 346 435 602 781 962
116144 240 86 311 555 82 604 846 80
92 117131 314 480 534 766 118031 186
268 600 829 995 119337 443 592 653 737
42 47 801 32 989
120093 491 847 121260 98 489 790
854 936 122144 426 976 123080 125
365 923 124211 604 24 734 982 125039
602 12682 449 549 746 127134 202 69
71 386 610 44 70 706 63 85 88 904 76
128064 100 541 613 129025 128 256 751
68 838
130166 488 131117 215 77 914 132179
355 591 841 949 133101 420 134046 56
64 262 396 621 763 135016 283 410 621
969 136147 660 754 890 967 137214 535
607 25 138063 260 842 139273 505 785
140429 49 631 730 70 141075 100 273
549 93 619 807 81 97 142054 344 286
633 762 143414 97 554 941 144028 46
386 51 387 668 823 145012 58 184
146128 318 60 581 666 147095 140 343
442 956 148072 122 206 21 646 971
149277 468 705 815
150104 233 391 439 74 92 541 44
860 935 151130 46 261 470 513 867 900
98

Czekam solidnej
propozycji handlowej

dla wstąpienia do Spółki na dostawę, fabrykę lub innego interesu. Posiadam kapitał gotówkowy. Łaskawe oferty kierować do administracji „Kur. Wileńskiego“ dla p. „P.“.

Potrzebna

kobieta w średnim wieku, jako niania do dziecka i służąca (bez gotowania). Wy magane dobre referencje. — Dowiedzieć się ul. Sierakowskiego 14 m. 2 w g. 3-4 p. p.

LETNISKA

W kolonii Zgoda koło Jerozolimki willa Zajaczkowskiej w sosnowym lesie odnajdują się pokoje, z werandami lub balkonami można z utrzymaniem. Ceny bardzo przystępne. Dojazd autobusem z placu Orzeszkowej do Jerozolimki.

Letnisko
do wynajęcia

nad brzegiem jeziora w Trokach.

Tamże nieduży DOM do sprzedania.

Dowiedzieć się — Sierakowskiego 12, m. 6

Urocze letnisko

blisko Santoki, Janinowa, w lesie nad rzeką, dwa lub cztery pokoje i kuchnia. Informacje red. „Kurjera Wileńskiego“.

TANIO

do sprzedania

8-miesięczna gończyca po wyżlicy. Białe zaul. Nr. 3

Sprzedaje się

astrolabja i inne instrumenta mierznicze. Trocka 17-1. Oglądać od 3-4.

PLAC

na Zwierzyniecu sprzedam b. tanio. O warunkach dowiedzieć się w Administracji „Kur. Wil“

DOKTOR

Zygmunt Kudrewicz

Choroby weneryczne, skórne i niemoczności
ul. Zamkowa 15 telefon 19-60. Przyjmuje od godz. 8-1 i 3-8.

Dr. J. Bernstejn

choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe
Mickiewicza 28, m. 5
przyjmuje od 9-1 i 4-8

Dr. Blumowicz

Choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe,
Ul. Wielka Nr. 21,
telefon 9-21, od 9-1 i 3-8.

OBUWIE

wszelkiego rodzaju

gwarantowane, eleganckie, modne i tanie nabędziez tylko w pracowni
Wincentego Pułlaty
Wilno, Ostrobramska 25.

O regulację Wilna

Kilka dni temu w „Kurjerze Wileńskim“ p. Witold Hulewicz poruszył w swoim artykule „Wybory a kultura miasta“ sprawy architektury m. Wilna. Sprawy te bardzo obszerne i trudno je ująć wyczerpująco. Chcę poruszyć nieco szerzej jedną z nich, najbardziej zaniedbaną w Wilnie, o której p. Hulewicz wspominał tylko ubocznie, mianowicie sprawę regulacji miasta. Wiemy już z artykułu p. Hulewicza, że wszystkim większe miasta w Polsce z wyjątkiem Wilna, posiadają Biura Regulacyjne. Co to jest Biuro Regulacyjne, naco ono komu potrzebne, może nie wszyscy wiedzą, orjentują się jednak wszyscy, że każda praca, a zwłaszcza praca zespołowa, musi posiadać pewną organizację, pewien zgóry obmyślany plan. Inaczej jednostki pracujące nie będą ze sobą w pracy zharmonizowane, a będą sobie wzajemnie przeszkadzać.

Takim planem organizacyjnym, ujmującym w pewien porządek powstawanie w obrębie miasta wszelkich nowych budynków i odpowiednie przeróbki starych, jest plan regulacyjny miasta. Plan taki, opracowany przez ścisłych fachowców, przewiduje rozplanowanie ulic, placów, usytuowanie ważniejszych budynków, parków, ogrodów publicznych, skwerów, urządzeń sportowych i innych z uwzględnieniem potrzeb zdrowotnych, komunikacyjnych i rozwojowych miasta. Opracowanie takiego planu i przeprowadzanie go w życie to zadanie Biura Regulacyjnego.

Sprawa wymaga głębokich studiów i nie jest tak łatwo jakby się komuś mogło wydawać. A brak planu regulacyjnego powoduje często katastrofalne skutki, jak zahamowanie rozwoju miasta lub niemożność rozwiązania kwestii komunikacji miejskiej. Jako przykład podam Warszawę, która już dawno pomyślała o planie regulacyjnym, jednak się z nim spóźniła, skutkiem czego nie ma dziś możliwości wykonania pewnych robót potrzebnych do przeprowadzenia głównej arterii komunikacyjnej (ulicy przejmującej ruch tranzytowy), ponieważ przeznaczony na nią teren przedstawia dziś wartość grubych milionów i miasto nie może sobie pozwolić na jego wykupienie. Przyczyna prosta — teren ten był do wykupienia za bezcen za czasów niemieckiej okupacji, ale wobec braku wówczas odpowiedniego planu regulacyjnego, został zabudowany kosztownymi wielopiętrowymi domami prywatnymi. Miasto dziś, mimo wielkich trudności komunikacyjnych, wynikłych ze zwiększenia się ruchu samochodowego, musi czekać dziesiątki lat, aż domy stojące na potrzebnym terenie, przy zastosowaniu zakazu ich remontowania (niestety, prawdziwe) będą zagrażać swoim stanem życiu mieszkańców i będą zakwalifikowane do rozbioru, co pozwoli zwolnione od domów tereny taniej wykupić i przeprowadzić konieczną do normalnego życia i rozwoju miasta ulicę — arterię.

Wracając do Wilna, mimo że nie grozi mu tak szybki rozwój, jak — Warszawie, jednak nawet przy dzisiejszym słabym ruchu samochodowym, rozplanowanie jego ulic daleko nie odpowiada

potrzebom, jest nieracjonalne, zupełnie nieuporządkowane. Rosjanie niewiele dbali o te sprawy, często rozmyślnie dając się rozbudowywać nieracjonalnie, chcąc tem zatrzymać wszelkie ślady historycznego rozwoju miasta.

Dziś, jak słyszymy, przyszło zrozumienie konieczności zorganizowania i wzięcia w ręce planowej rozbudowy miasta. Miasto decyduje się stworzyć Biuro Regulacji i przystąpić do wykonania planu regulacyjnego. Powołano na eksperta do spraw urbanistyki wybitnego fachowca, profesora Katedry Budowy Miast Politechniki Warszawskiej, inż. architekta T. Tołwińskiego. Pierwszy, ale wielki krok naprzód został zrobiony i temu gorąco przyklasnąć muszą przedewszystkiem fachowcy, rozumiejący doniosłość sprawy.

A jednak, mimo tak dobrego początku i tu, jak we wszystkich sprawach ludzkich, jest pewne ale... chodzą pogłoski, że nowotworzone Biuro Regulacji będzie podporządkowane istniejącemu Biuru Pomiarów. Czy to nie jakieś *qui pro quo*?... I ustawowo i logicznie, plan regulacyjny musi się opierać na planie warsztatowym i innych danych przygotowanych przez Biuro Pomiarów, jako na materiale przygotowawczym i pomocniczym. Czy to tworzy taką zależność, że biuro dające materiał przygotowawczy musi być nadrzędne, a biuro wykonywujące faktyczną robotę twórczą — podrzędne? Czy czasem takie postawienie sprawy nie zahamuje całkowicie pracy, lub nie spowoduje zupełnie nie właściwych jej wyników...

Biuro regulacji nie ma żadnych wspólnych zainteresowań z Biurem Pomiarów, którego zadaniem jest dostarczyć potrzebnych dla Biura Regulacji danych pomiarowych i na tem rola jego kończy się. Czemu i nikomu nie przyszło na myśl podporządkować temuż Biu-

ru Pomiarów Wydziału Wodociągów i Kanalizacji? Przecież ten ostatni musi też korzystać z danych pomiarowych wykonanych przez mierniczych tegoż Biura Pomiarów. Zrozumiałem jest, że Biuro Regulacji musi współpracować z Wydziałem Kanalizacji, ma także wspólne zainteresowania z Wydziałami Drogowym, Zdrowia i wymagania tych Wydziałów winno brać pod uwagę przy swoich pracach. Co do Biura Pomiarów, to o ile ma być jakaś zależność między nim a Biurem Regulacji, to właśnie Biuro Pomiarów winno podlegać Biuru Regulacji, jako wykonywujące dla tego ostatniego prace przygotowawcze i pomocnicze. Przecież i w innych dziedzinach pracy nie dzieje się inaczej: fabrykant kanwy nie będzie kierownikiem pracowni artystycznych robót ręcznych na kanwie, dlatego, że tę kanwę wyrabia, a przeciwnie, — będzie się stosował w swoich wyrobach do wymagań odbiorców — pracowni robót ręcznych.

To wydaje się zrozumiałe. I nie powinno budzić wątpliwości, że tak właśnie zostanie przez Władze Magistratu zdecydowane... A jednak uporeczywe głosy powtarzają, że nawet prof. Tołwiński zgodził się na czasowe przeprowadzenie koncepcji zależności Biura Regulacji od Biura Pomiarów. Znam prof. Tołwińskiego nie tylko z politechniki, spotykaliśmy się i w życiu, w sprawach budowlanych. Jest on dość delikatny i może nie chciał od razu zbyt zdecydowanym stanowiskiem robić przykrości tym którzy byli innego zdania.

Miejmy jednak nadzieję, że poruszona tu sprawa przy ostatecznej decyzji zostanie załatwiona w sposób należyty, zgodny z interesami miasta.

Bogusław Świecimski
inżynier architekt

**MŁYNKI WODNE
ŁATY WODOWSKAZOWE
i WODOWSKAZY SAMOKREŚLNE**
G. GERLACH Warszawa
Tamka 40.

Teatr muzyczny „LUTNIA“

DZIŚ

„Noc w San Sebastiano“

Ceny letnie — niższe.

KINA I FILMY.

„ŚWIAT NALEŻY DO CIEBIE!“... (Helios).

Filmy z Kiepurą, dwa bardzo udane, zwłaszcza ostatni, zrobiły furorę i jak zwykle w takich wypadkach bywa, wywołały naśladowictwo. Ze jednak Kiepura ostatnio jest bez konkurencji, przeto film naśladowujący jego filmy, to conajmniej ryzyko. Może on mieć powodzenie tylko tam, gdzie nie widziano (i nie słyszało...) ostatnich dwóch filmów z naszym tenorem.

Józef Schmidt ma dość silny i pięknie wykształcony głos, ale „gdzie mu do Kiepury!“ Poza to jest brzydki, prawie pokracznie brzydki, czego wcale nie można zarzucić naszemu śpiewakowi... Przeciwnie, panie mówią, że owszem, owszem... Notabene scenariusze tych kiepurowych filmów i ich reżyserja są znakomite, gray film ze Schmidtem jest, z wyjątkiem kilku momentów, dość banalny, a w dużej części, jakby żywcem ściągnięty z tamtych. Wytworzono już jakiś szablon dla fars, czy dramatów filmowych z życia śpiewaków operowych, to samo prawidło, te same tricki z telefonami (ten z poplądaniem słuchawek był wyjątkowo udany), pod różne plakaty, gazety, impresaria, ciągle w kółko.

Jeżeli znajdzie się do tego dobry reżyser, to film uratuje, jeśli go niema — film albo zrobi klapę, albo wypłynie, ale z sukcesem przeciętnym.

„Świat należy do ciebie“ — zrobiłby większy efekt, gdyby nie to, że za wcześnie ukazał się po filmie z Kiepurą, mimo swoich wspomnianych wcale niezłych momentów, jak scena przy telefonie, epizod ze starym tenorem operowym, indydynty na scenie opery, czy operetki etc. — Film jest wiedeński, dialogi niemieckie.

Nadprogram tygodnik Paramountu. (sk).

Kursy Gospodarstwa Domowego Z. P. O. K. w Wilnie.



Dzień 17 maja był uroczystością dla 200 dziewcząt. Na czterech placówkach w Wilnie i jednej w Nowo-Wilejce uczestniczki kursów gotowania, kroju i szycia żegnały swe opiekunki, instruktorki oraz nowe koleżanki.

W Wilnie w dniu zamknięcia gościmi kursów było wiele członkiń ZPOK. oraz przedstawiciele Funduszu Pracy p. naczelnik Jocz i p. dr. Paczyński.

Kursy, zorganizowane przez Z. P. O. K. z zasiłku Funduszu Pracy, trwały sześć tygodni, prowadzone były przez fachowe instruktorki przy wybitnej współpracy, członkiń Związku. Na kur-

sach uczono gotowania, znajomości domowego gospodarstwa kobiecego oraz kroju i szycia. — Każdy kurs gromadził po 40 uczestniczek w dwóch zespołach; jednocześnie 20 dziewcząt uczyło się szycia, 20 gotowało. Uczestniczki na kurs korzystały z bezpłatnych zdrowych i posilnych obiadów, a po ukończeniu kursu otrzymały uszyte przez siebie 2 sztuki bielizny i po jednej sukience.

Jakie znaczenie miał dla dziewcząt kurs, nie tylko pod względem nabycia fachowych wiadomości, lecz życia się w gromadzie, świadczyły gorące słowa serdecznego podziękowania jakimi uczestniczki kursów żegnały swe opiekunki i instruktorki. Ze szczerem żalem mówiły, że kończy się sześciotygodniowy okres, w czasie którego nie potrzebowały troszczyć się o obiad i dzień miały wypełniony pracą; niektóre pytały nieśmiało czy będą organizowane podobne kursy i czy po raz drugi będą mogły na nie uczęszczać.

Smutny to objaw dnia dzisiejszego, gdy młoda dziewczyna nie ma możliwości zarobkowania, pociechą jest gdy choć przez krótki czas zyska normalniejsze warunki życiowe.

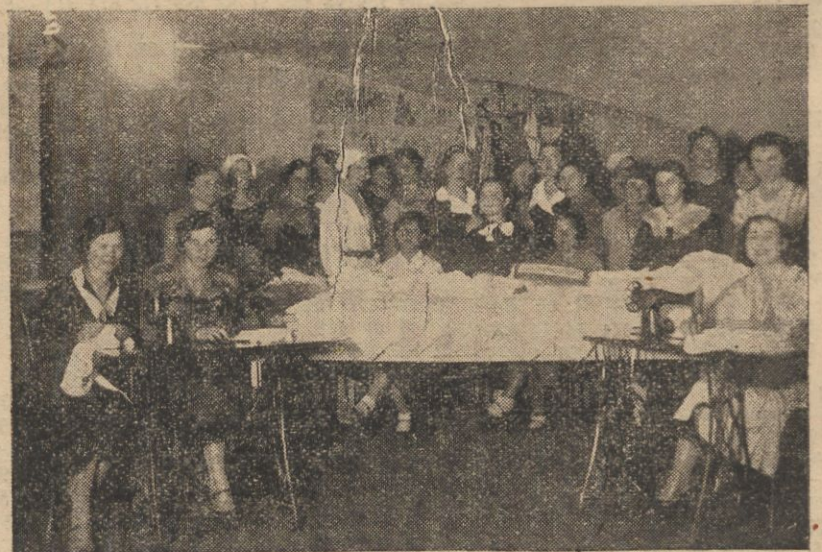
Z. G.

Dziś jest ostatni dzień sprawdzania spisów wyborców w prowincjonalnych miastach Wileńszczyzny! Idź niezwłocznie i sprawdź czy jesteś wpisany! Sprawdź także czy zapisane są nazwiska twojej rodziny i znajomych!

OSTRZEŻENIE.

Wobec stwierdzenia, że w Wilnie w dalszym ciągu praktykowane jest nielegalne wypożyczanie i przeczytywanie pism, co przynosi poważne straty Wydawnictwom — Stała Komisja Wydawnictw Wileńskich i afiliowanych w Wilnie ostrzega niniejszem zarówno nieuczciwych czytelników jak i sprzedawców, że winni pociągnięci będą do odpowiedzialności sądowej, kolporterzy zaś prócz tego pozbawieni zostaną pism do sprzedaży.

Stała Komisja Wydawnictw Wileńskich i afiliowanych w Wilnie.



Na ilustracjach fragmenty z kursów gotowania, kroju i szycia.

Wystawa Lniarska w Warszawie.

R A D J O

WILNO

SOBOTA, dnia 19 maja 1934 roku.

„Ach więc to będzie ten wasz len wileński“ mówi jedna elegancka pani do drugiej w warszawskiej kawiarni, oglądając kolorowy afisz z prząsniczka, jak z moniuszkowskiej piosenki. „Na ścierki owszem, bardzo trwałe, tylko służące



Poduszka z samodziela, wyhaftowana przędzą lnianą w Państw. Szkole Przem.-Handl. Żeńskiej w Wilnie — I nagroda na wystawie „Wytwórczość rodzima; piękna i tania“.

narzekają że nie zbiera wody, ale na inne rzeczy to wstawianie... to nie jest do zastosowania. — „I wodę zbiera gdy jest kilkakroć prane, i do innych zastosowań doskonale“, odparła bardziej świadoma rzeczy niewiasta, z Wilna rodem, „nie będę namawiała na suknie, bo faktycznie prócz tego że szara barwa w mieście, wśród murów, wygląda nieefektownie, nawet jeśli sukienkę zdobiją hafty, że gniołła się momentalnie i wygląda jak ścierkowato, ale już bluzki mereżkowane są bardzo odpowiednie, a w domu, ileż rzeczy zrobić sobie może (i powinna) Pani gospodarna z tego przytulnego, pachnącego materiału, takiego jakiegoś zdrowego do ciała“...

— „Może bieliznę osobistą? Nie możliwe, przecież grubo i ciężko“...

— „I nie grubo i nie ciężko, jeśli się weźmie niecięższe gatunki, a hafty i wyszywania wyglądają przepięknie, ale nie o bieliznę osobistą, tylko pościelową chciałam mówić, ta jest nie do zastąpienia. Len pod boki i pod głowę, to zdrowy sen, to śliski chłód latem i świeżość zimą, to trwałość i zbyty z głowy kłopot na wiele lat, wszystko się daje doskonale z lnu zrobić w tej dziedzinie: poszewki, prześcieradła i pokrowce, również płaszcze kąpielowe, ręczniki, ścierki, znane są piękne obrusy, serwetki i poduszki na ozdoby saloniku, do tego firanki, meble pokryte tkaniną w koncentrycznych koła i oto mamy wnętrze harmo-

nijne, estetyczne i swojskie. Czy kto pamięta że pierwsze zastosowanie lnu do tualet damskich i umeblowania zawdzięczamy Niemcom, którzy nas tak ogołocili z materiałów że brało się to, co pod ręką, a i oni skwapliwie kupowali i wysyłali do swej Ojczyzny prezenty z bluzek i kostjumów lnianych szytych przez wileńskie „arbeitsstuby“ w latach okupacji i to było bodaj jedyne odszkodowanie wojenne jakie ten kraj otrzymał. W gospodarstwie domowym len jest konieczny, potrzebny, otwarta wystawa w Warszawie, da możność stołecznym paniom poznać bliżej nasz przemysł i zachęci je może do wprowadzenia w jaknajszerszym zakresie tkanin naszych wieśniaczków w swoje gospodarstwa. Z pewnością zyskają na tem, bo chociaż len droższy jest od bawełny, (ale zaledwie, przy cenie złotego za metr dobrego płótna na rynku), to trwalszy jest dziesięciokrotnie. Akcja społeczna gen. Żeligowskiego poparła skutecznie wieloletnie usiłowania Tow. popierania przemysłu ludowego, w której i prem. Prystorowa tak czynny bierze udział. Wojsko poważnym się stało odbiorcą lnianych tkanin, widzieliśmy na Targach wileńskich imponującą wytwórczość w tym kierunku: materace, sieniki, cały sprzęt szpitalny, inpregnowane płótna, do różnych użytków wojennego kunsztu, koszule i bielizna dla żołnierzy. Coraz częściej widzimy podczas rewii, to przysposobienie wojskowe, to oddziały strzeleckie, to kobiece organizacje w lnianych ubiorach. Przeróbka rośliny krajowej musi być używana w kraju, dziś dla wielu okolic tkactwo w

zimowych miesiącach to często jedyne źródło dochodu. Kiedy wogóle młodzież wiejska nie ma co robić, a tembardziej kobiety, siedzenie przy warsztacie z berdem w rękę, do czego się już i mężczyźni zabierają, widząc skuteczność tej pra-



Suknia lniana wykonana przez Państwową Szkołę Przem.-Handl. Żeńską w Warszawie.

cy, jest szlachetniejszym zajęciem niż obmyślanie napadów na sąsiadów i bijatyki przy pijaństwie. Otwarta w Warszawie Wystawa będzie dla naszego tkactwa dobrą reklamą i posunie jeszcze o jeden krok tę racjonalną akcję pomocy wsi naszej.

H. R.

Wycieczka na Targi „Len Polski“.

Jak się dowiadujemy, Wileńska Izba Rolnicza ma zamiar zorganizować wycieczkę do Warszawy na Wystawę-Targ „Len Polski“. Wycieczka ta będzie zapewne zorganizowana na 2 dni Zielonych Świątek. Odjazd z Wilna nastąpi w sobotę o godz. 20.40, powrót w ponie-

dzialek o godz. 7.18. Myśl zorganizowania wycieczki b. żywe zainteresowanie wzbudziła wśród urzędników Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego i Państwowego Banku Rolnego oraz wśród członków Koła Rolników U. S. B.

Promienie Roentgena w roli celnika.

Promienie Roentgena zastosowano po raz pierwszy we Francji w roku 1900 dla wykrywania kontrabandy na granicy celnej. Ale ówczesne aparaty niezbyt udoskonalone nie pozwoliły na osiągnięcie pożądanych rezultatów. Obecnie system ten wprowadziła u siebie Holandia, głównie w celu wykrywania i zwalczania kontrabandy drogich kamieni przez granicę. Wszystkie komory celne na granicy holenderskiej posiadają obecnie biura radijskopijne.

Zbyteczną stała się teraz długa i uciążliwa procedura przeszukiwania bagażu, szperania po walizkach, kieszeniach pasażerów. Każdego, kto przekracza granicę Holandji, prowadzi się do biura radijskopijnego, tu poddaje się go prześwietleniu, a niedyskretne promienie X ujawniają często zaskakujące fakty.

Statystyka tych biur dowodzi, że jeden na każdych dwóch pasażerów usiłuje przewieźć coś przez granicę, czego nie chce poddać ocenie. Na ekranie ukazują się z całą wyrazistością zarysy pochowanych przemyślnie zegarków,

broszek, biżuterji. Przedmioty te są schowane w kieszonkach wewnętrznych, schówkach wydrążonych w obcasach, ukryte we włosach etc etc.

Zdarzyło się np., iż prześwietleniu poddano pasażera ze złamaną nogą, ujętą w opatrunek gipsowy. Któryż z celników odważyłby się naruszać taki opatrunek! Ale promienie X nie boją się żadnej przeszkody, omijają ją. Ukazały one oczom celników zupełnie zdrową kość, bynajmniej nie złamaną, a za to ujawniły schowane w gipsie trzy zegarki i branzoletkę!

Oczywiście sukcesy te może odnosić radijskopia tylko tam, gdzie chodzi o wykrycie kontrabandy normalnej, uprawianej na drodze „legalnej“. Tam, gdzie kontrabandziści korzystają z t. zw. „zielonej“ granicy dla przemycania narkotyków, tytoniu, jedwabiu, drogich kamieni, broni—tam promienie X nie mają nic do roboty, a przychodzą do głosu inne środki przeciwdziałania: wywiad, straż graniczna, podstęp, psy policyjne, reflektory.

M. K.

PETER KRAYER.

9

TRZY PERŁY

Przekład autoryzowany Eugenjusza Bałuckiego.

Właściciel plantacji pokiwał głową, mlasnął je zębami; jego uśmiech wydał się Elmie przyjacielski.

— O, tak, szanowna pani. Mogę wskazać doskonały hotel, niezbyt oddalony od portu, w ożywionej dzielnicy, z pewnością będzie dla pani odpowiedni. Nazywa się Hotel Legotto, właścicielem jest Portugalczyk. Hotel czysty, wyjątkowo porządkowy...

Rozemniał się i spojrzął na Elme.

— Panią będzie czuła tam bardzo dobrze.

— Ale rozumie pan... samotnie podróżująca kobieta...

— Właśnie może pani tam śmiało zająć! Może pani polegać na mnie, znam Batawję, jak właśnie kieszeń! Jeśli łaskawa pani pozwoli, złożę swoje uszanowanie któregoś dnia w porze podwieczorku.

Zawył przeraźliwie syrena, okręt dobijał do wybrzeża, za chwilę zarzucono liny do przymocowania i nagle wszystkich ogarnęło podniecenie, niepokój, pośpiech — w grucie rzeczy bezpodstawne, gdyż bagaże jeszcze leżały na pokładzie, czekając na kolejną wyładowanie.

Luckstraat też uległ ogólnemu nastrojowi i przedko się ulotnił, złożwszy patentyczny pocałunek na ręce Elmy. Wkrótce ujrzała go już na dole koło potężnego białego samochodu; wrzeszczał na służących, którzy niedostatecznie żwawo uwijali się przy licznych kufrach.

Elma przeczekala spokojnie i, gdy tłok ustał, zeszła na brzeg. Tymczasem zniesiono jej walizy i złożono na deskach molo. Skinęła na tragarzy:

— Hotel Legotto!

Obaj wyszczerzyli zęby w uśmiechu, pokiwali głowami, zaczęli znosić bagaże; zaraz do pomocy zjawili się jeszcze trzech. Elma zwołała auto. Była chwila, kiedy jej się zdawało, że zadowolony uśmiech nął znacząco, gdy mu powiedziała nazwę hotelu. Czy istotnie Luckstraat pozwolił sobie na niegodziwy żart?

Do Hotelu Legotto, położonego na bardzo szerokiej, naprawdę ruchliwej ulicy, było rzeczywiście, niedaleko. Jej przybycie zrobiło pewne wrażenie. Gdy samochód stanął, z drzwi wejściowych wyskoczył średniego wzrostu ciemnoskóry służący i kłaniając się bezustanku, pomógł wysiąść.

Nadbiegli tragarze, zdjęli kufry i ustawili pod ścianą domu.

Już była gotowa przestąpić próg hotelu, gdy ktoś zawołał:

— Przepraszam panią, jedną chwilę!

Odwrociła się. Zdażał ku niej mężczyzna w wieku około trzydziestu lat; rażnym krokiem przebył dzielącą ich niewielką odległość i zatrzymał się przed Elmą. Patrzyła na niego.

Nieznamyony wyglądał przyzwoicie, był ubrany w letni kostjum nieskazitelnej białości; ruch, z jakim się pochylił w krótkim i swobodnym ukłonie, zdradzał dobre wychowanie.

Ujrzała parę szarych oczu. Wąska głowa z cienkim, lekko zakrzywionym nosem była podobna do głowy ptaka, którym mógł być orzeł, gdyby nie brzozy koło ust...

Te wszystkie spostrzeżenia uczyniła Elma w ciągu jednej sekundy, póki nieznajomy stał pochylony przed nią. W następnej chwili powiedział prędko i cicho:

— Pani się pomyliła. To nie jest hotel dla przyzwoitej kobiety, jaką bez wątpienia jest pani. Jeśli pani pozwoli, odprowadzę panią do innego odpowiedniejszego hotelu.

Była tak zaskoczona i nawet przerażona, że nie sprzeciwiła się, gdy wziął ją za rękę i poprowadził do auta, które jeszcze nie zdążyło odjechać.

W drzwiach ukazał się Portugalczyk, mrucząc pod nosem przekleństwo, nieznajomy podszedł, wyjął coś z kieszeni i dał gospodarzowi.

— Dość, stul pysk! Natychmiast odeślesz tragarzy do „Korony Holenderskiej“, rozumiano?

Samochód ruszył, wolno posuwając się ulicą i nieustannie trąbieniem torując sobie drogę w tłumie. Elma obejrzała się i zobaczyła tragarzy, już obłożonych jej bagażem.

Była wściekła na Luckstraata, gdyż naraz uprzytomniła sobie, jak nikczemnie postąpił, polecając jej ten hotel. Miała szczęście, że trafiła w porę na porządnego człowieka, gdyż jej łatwowierność mogła pociągnąć za sobą więcej niż przykre następstwa. Spoglądała przytem na przypadkowego towarzysza i dostrzegła dziwny wyraz zmęczenia, którego poprzednio nie zauważyła. Obserwowała go ukradkiem: nie robił wrażenia człowieka, łatwo i przyjemnie kroczącego przez życie; sła od niego mocna fala niepokoju, ręce nosiły ślady ciężkiej pracy, późniejsza pielęgnacja jeszcze nie zdążyła przywrócić im normalnego wyglądu; budowa dłoni i kształtnych palców

NIEDZIELA, dnia 20 maja 1934 roku.

9.00: Czas. Gimn. Muz. Dzień. por. 9.55: Program dz. 10.00: Nabożeństwo. 11.57: Czas. 12.05: Słuchowisko. 12.30: Por. muz. 13.00: Felj. muz. 14.00: Audycja dla wszystkich. 15.00: „Pielęgnacja posiewna pół“ odczyt. 15.20: Konc. 16.00: Słuchow. dla dzieci. 16.30: Mecz tenis. Polska—Francja. 16.45: Kwadr. liter. 17.00: „Odżywianie dzieci i młodzieży na wiosnę“ pogad. 17.15: „Wesele Krakowskie“. 18.00: Słuchow. 19.00: „Ciotka Albinowa mówi!“ 19.15: Codz. odc. pow. 19.30: Radjotygodnik dla młodzieży. 19.45: Progr. na poniedział. 19.50: „Myśli wybrane“. 19.52: Muzyka lekka. 20.50: Dzień. wiecz. 21.00: Transm. z Gdyni. 21.02: „Pod znakiem półksiężyca i minareto“ felj. 21.17: Godzina życzeń. 22.25: Wesoła fala lwowska. 23.25: Kom. meteor. 23.30: Muzyka.

NOWINKI RADJOWE.

PRZEZ OTWARTE OKNA.

Ciekawą audycję przygotowała rozgłośnia wileńska na zakończenie sobotniego programu o godz. 22.15, będzie reportaż literacko-muzyczny, opracowany przez Antoniego Koncewicz. Tematem reportażu — wiosenne nastroje w mieście.

WSPOMNIENIA PRZESZŁOŚCI.

Ciekawym fragmentem przeszłości Wilna zajmie się w swej pogadance znany historyk sztuki dr. Piotr Śledziński, który w sobotę o godz. 22 będzie mówił o dolnym Zamku Królewskim w Wilnie, który kiedyś łączący się z Bazyliką i zamkiem na Górze Zamkowej. Dziś na tem miejscu nie zostało nawet śladu królewskiej siedziby.

REPORTAŻ SPORTOWY.

W niedzielę o godz. 16.30 tenisiści wileńscy zgromadzą się przy słuchawkach i głośnikach, aby śledzić przebieg wielkiego meczu tenisowego Polska—Francja, który o tym czasie rozegra się w Warszawie.

WESELE KRAKOWSKIE.

Już niejednokrotnie dawało Polskie Radio słuchowiska weselne z różnych dzielnic Polski — są one obrazem panujących w danej okolicy zwyczajów, a głównie śpiewów, związanych z obrzędem weselnym. Wśród tych obrzędów do najbarwniejszych i najciekawszych należy niewątpliwie wesele z okolic Krakowa. Audycję taką w nowym opracowaniu, opartem na materiałach etnograficznych przygotowuje rozgłośnia krakowska na niedzielę 20 b. m. o godz. 17.15. Transmisja na całą Polskę.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Ratujmy matkę!

Jedna lista wyborcza.

Opłakany stan położnictwa na wsi.

Badanie szczegółowe wykazało zakażenie krwi. Stan chorej był beznadziejny. Nie było mowy o przewiezieniu do szpitala. Należało ratować na miejscu. Lecz jak? W takich warunkach higieny osobistej i mieszkaniowej jest to nie dopomyślenia. Postanowiłem na poczekaniu stworzyć te warunki lepsze... Musiałem przełamać ignorancję i przesady chłopskie, aby za wszelką cenę ratować życie człowieka. Kilku obecnych w czasie kobietom poleciłem uporządkowanie łoża chorej, umycia jej, zmianę bielizny, przewietrzenie mieszkania, sprzątnięcie śmierdzących cebrow i t. d. Zdziwione kobiety przystąpiły do pracy. Kiedy doszło do zmiany bielizny, zapomniała matka chorej, która wystąpiła z twierdzeniem, że tego rodzaju gest spowoduje nawrót choroby. Wszelkie moje usiłowania przekonania staruszki o konieczności czystości, jako pierwszego lekarstwa na wszystkie choroby — spełży na niczem. Oburzyła się na mnie — jakbym zdrasnął jej największe uczucia religijne i rozżalona, zdradzając nieufność do moich wywodów, energicznie zareplikowała:

„Tego już nam pan nie poprawił! My w ziemi i błocie wyrosliśmy i tak w błocie ginie! Jeżeli jest zdrowie to i tak nam dobrze...”

Ta tragicznie wymowna odpowiedź ciemnej staruszki wydała mi się ciężkim wyrzutem całego ludu kresowego nie tylko dla mnie — ale i dla całego naszego kulturalnego społeczeństwa.

Ale wracam do tematu. Pacjentka moja żyła jeszcze kilka dni. Dwa razy ją odwiedziłem; robiłem wszystko, co mi wiedza i sumienie dyktowały — jednak życia nie uratowałem. Podczas drugiej wizyty zauważyłem brak dziecka, które pierwszy raz wydało mi się zdrowe i piękne. Okazało się, że dostało wymiotów i biegunki, — nazajutrz już nie żyło. Przecież nie mogłem przekonać tych ludzi, że niemowlęciu nie wolno dawać brudne, nieprzegotowane mleko krowie, trzymane w brudnym naczyniu. Mało tego, wbrew moim zakazom, zabobonna zachorka mleko to wlewała dziecku do ust przez brudny przedziurawiony rożek kozi, który miał zastępować higieniczny smoczek... Nie mogłem również przekonać rodzinę, że śmierć 23-letniej kobiety jest samobójstwem, bo poród odbywała ona w anty-sanitarnych warunkach i bez należytej opieki położniczej, skoro łożysko przetrzymało się czas tak długi, że spowodowało zakażenie krwi.

Rozstałem się z nieszczęśliwą rodziną, która żegnała mnie z chłodem i nieufnością do czynionych przezemnie za-

biegów, gdyż nie dały oczekiwanego efektu. Jako człowiek rozumiałem ich psychologię, — a jako lekarz — własną niemoc.

* * *

Na tle tego opisu pozwolę sobie wysnuć szereg wniosków i wypowiedzieć parę uwag na temat poprawy fatalnego stanu rzeczy. Zastrzegam przytem, że uwagi moje nie zawierają nic sprecyzowanego i koniecznego, lecz obliczone są jedynie na wywołanie refleksu w czytelnikach — na poruszenie opinii publicznej i zainteresowanie jej tą jedną kartą niedoli wsi kresowej.

Większe miasta nasze (nieraz powiatowe) mają nadmiernie zapewnioną pomoc lekarską, — a to dzięki obecności w nich różnych zakładów leczniczych (państwowych, samorządowych i prywatnych) jako też i wielkiej liczbie wolno praktykujących lekarzy. Ponadto miasta posiadają t. zw. „Ośrodki Zdrowia“, które względnie należą tu już do zbytku.

Tymczasem wieś jest zupełnie zaniedbana. Brak tu najprymitywniejszych urządzeń sanitarnych. Całe gminy pozostają bez żadnej pomocy lekarskiej. Należałoby o tem nie zapominać, bo tutaj — tak samo jak w miastach — mieszkają tysiące ludzi, podlegających takim samym cierpieniom co i tamci. Dlaczegoż wieś nasza jest taka upośledzona i nieszczęśliwa, — gdy miasto pozwala na luksusy?

Jest kryzys — prawda. Ale fundusze, jednostronnie przeznaczane na wielkie miasta, mogą przecie być częściowo przełane do samorządów powiatowych, by te mogły organizować ośrodki w gminach. W każdej gminie musi być przynajmniej jeden lekarz i chociaż jedna wykwalifikowana akuszerka.

Zorganizowanie meldunków chorób zakaźnych ułatwiło ich zwalczanie. Natomiast zakażeń połogowych statystyka prawie nie ujawnia, gdyż tylko znikoma ilość wypadków meldowana jest przez szpitala, do których zaledwie mała część tych zakażeń trafia. Zaś czynniki „miarodajne“, nie mając pełnych informacji o horrendalnych liczbach przytoczonego powyżej typu wypadków, mniemają, że wszystko jest w porządku — i nadal zaniedbują opiekę nad matką na wsi kresowej.

Jeżeli się cokolwiek pracuje u nas nad podniesieniem ogólnej higieny na wsi przez ustawy, broszurki, afisze etc. — to przecież wcale niema odpowiedniej propagandy higieny połogu.

Dr. Z. Kołosowski.

(D. c. n.)

W dniu 17 b. m. jako w ostatnim dniu składania list wyborczych we wszystkich miejscowościach powiatu, gdzie odbędą się wybory do rad miejskich, to jest w Głębiem, Dziśnie i Dokszycach zostały złożone listy wyborcze. W każdej z wymienionych miejscowości wpłynęła wspólna lista obejmująca kandydatury zarówno chrześcijańskie jak i żydowskie. Listy wpłynęły od komite-

tów wyborczych utworzonych przez BBWR.

Na złożonych listach figurują nazwiska wybitnych działaczy społecznych cieszących się wielką popularnością ze strony społeczeństwa polskiego i żydowskiego. Fakt złożenia jednej listy, obejmującej przedstawicieli wszystkich odłamów i sfer społeczeństwa, wywołał powszechne zadowolenie.

Komasacja i meljoracja w Dziśnieńskim.

W bieżącym miesiącu rozpoczęła się na terenie powiatu dziśnieńskiego intensywna praca w dziedzinie przeprowadzenia komasacji i meljoracji gruntów.

Plan prac na r. 1934/35 przewiduje prowadzenie robót scaleniowych w 65 obiektach na ogólnym obszarze 16.188 ha; stanowiących własność 2172 gospodarstw. O żywotności akcji świadczy ilość zgłoszeń. Nie uwzględniając spraw zakończonych względnie znajdujących się w toku scalenia, pozostaje jeszcze do scalenia zgłoszonych około 380 obiektów o łącznym obszarze około 68.000 ha.

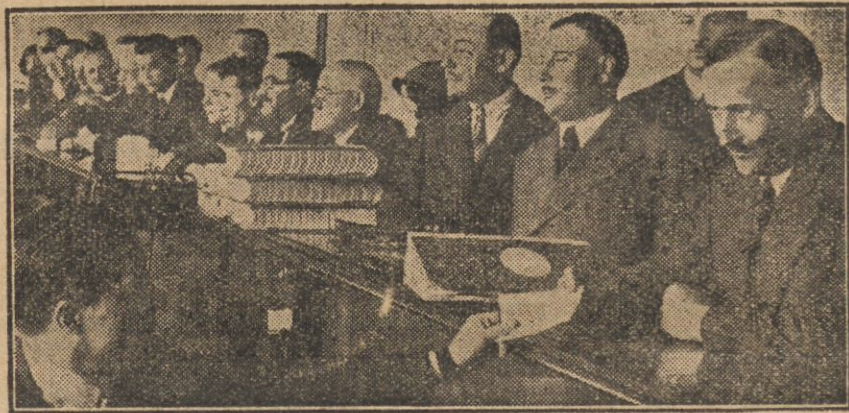
We wszystkich miejscowościach powiatu znajduje się dostateczna ilość chętnych dla wdrożenia postępowania scaleniowego. Chęć ta hamowana jest koniecznością pokrycia należności za techniczne wykonanie scalenia co wobec

niskich cen i nieurodzajów jest dosyć trudne.

Jeśli chodzi o meljorację to plan robót na rok bieżący przewiduje wykonanie ekspertyz meljoracyjnych w 3 obiektach na obszarze 350 ha, następnie wytyczenie rowów o długości łącznej 12,5 km. i wykopanie rowów w 12 obiektach o długości 34 km., razem to stanowi 145770 metrów obliczeniowych na obszarze 815 ha. Wymienione prace obejmują regulację rzek Kobyliny, Morkwy i Zaszcześlanki.

Dążeniem referatu rolnego jest, by przeprowadzenie odwadniających rowów a nawet dokonanie samej meljoracji było przeprowadzone przed ułożeniem projektu scalenia, gdyż wartość szacunkowa gruntów zmeljorowanych jest znacznie wyższa, a także i dlatego, że wówczas da się racjonalnie zaprojektować granice działek.

Miechów ciągle górą.



Grupa osób odbierających wygrane na loterii. Pierwszy od prawej mec. Romszajd.

Miechów może być dumny ze swej inteligencji, która stanowczo zrywa z pukułującą u nas wszędzie — nie wyłączając stolicy — zaściankowanością. Jednym z charakterystycznych jej objawów jest owo konspirowanie się szczęśliwców, których fortuna obdarzy wygraną na Loterii, a którzy z radością popadają w manję przesładowczą i są głęboko przekonani, że cały świat czyha na ich dobro. Inteligencja miechowska ma nieco szerszy pogląd na sprawę i czerpie wzory z Zachodu, gdzie nikt się w niepotrzebną konspirację nie bawi.

To też p. mecenas Romszajd, jeden ze współwłaścicieli losu nr. 72321, na który padła wygrana 50.000 złotych, zapytany przez nas czy nie ma nic przeciwko opublikowaniu zdjęcia z momentu wypłacania Mu wygranej — odpowiedział poprostu:

— Nie wstydzę się ani tego, że gram na Loterii Państwowej, ani tego, że wygrałem; nie widzę więc powodu ukrywania swego nazwiska

i rysów. Kogo to interesuje, może sobie mnie oglądać na naturze i na fotografii.

To słuszne stanowisko powinno stać się hasłem i innych wybrańców Fortuny.

Ciekawe jest, w jaki sposób p. mecenas Romszajd stał się współwłaścicielem szczęśliwego losu. Oto do kupna ćwiartki do spółki namówiła go pewna znajoma pani, której numer 72321 wysnił się. W ciągu trzech klas 28-ej Loterii wykupywali los do spółki, potem owa pani wyjechała i nie interesowała się więcej losami, mecenas R. Wykupił więc ćwiartkę do IV-ej klasy na własne wyłączne ryzyko. W klasie tej padła na rzeczony numer wygrana 200 złotych, wobec czego p. mecenas na bieżącą 29-tą Loterię wykupił oprócz ćwiartki dotychczasowego numeru, jeszcze inną ćwiartkę.

I oto sen nie był tym razem marą: na wyśniony właśnie numer padła jedna z głównych wygranych. Mecenas Romszajd otrzymał gotówką 10.000 złotych — spory grosz.

wskazywała, że dawniej musiał się zajmować raczej pracą umysłową.

Oczywiście pobyt w kolonjach, poszukiwania Hendrika mocno zakrawały na wybryk awanturniczy, lecz o tem nawet nie pomyślała przy wyjeździe. Zwróciła się do nieznajomego:

— Dziękuję panu, jestem naprawdę bardzo zobowiązana. Tu wszystko dla mnie jest zupełnie obce. Przyjechałam na „Zuidersee“ i właśnie na okęcie ktoś ze mnie tak brzydko zażartował. Bardzo się cieszę, że przypadek zesłał mi pana w samą porę.

Zamilkła i wyczekująco spojrzała na niego.

Nieznajomy przesunął ręką po twarzy, jakby chciał odpędzić coś dokuczliwego i pomyślał: Teraz czeka, żebym się przedstawił, a ze mnie naturalnie osioł skończony, bo powinienem być zrobić to od razu. Ale zdaje mi się, że zwarjowałem zlekka! Cóż ona mnie obchodzi? Speszylem się, bo to jest przyzwoita kobieta, albo przynajmniej wydaje się przyzwoita... Przekłete przeczulenie europejskie!... A teraz już za późno!

W następnej chwili roześmiał się.

— Pani wybaczy, że w tym pośpiechu zapomniałem się przedstawić. Jestem Peer Jesper...

— Pan pochodzi ze Skandynawji?

— Do pewnego stopnia, proszę pani. Jestem raczej Jutlandczykiem.

Urwał z wyrazem goryczy, która nagle wystąpiła na jego twarzy. Elma to zauważyła, lecz nie mogła pojąć. Czy go dotknęła swoim pytaniem? Jej medytacje przerwało zatrzymanie się samochodu przed okazałym budynkiem, wyglądającym całkiem inaczej niż „Hotel Leggotto“.

Peer Jesper nie pozwolił, by portjer pomógł jej wysiąść, sam odprowadził ją do hallu hotelowego i dopiero tu chciał się pożegnać. Trochę posmutniał jakby mu żal było zaraz stąd odchodzić.

Elma roześmiała się.

— Nie, panie Jesper, tak prędko pan się nie uwolni odemnie. Teraz napijemy się tu herbaty, póki nie przywożą rzeczy i nie doprowadzą do porządku mojego pokoju.

Zawahał się na moment, znów ogarnięty uczuciem niechęci, jaka go zawsze nawiedzała, gdy musiał zawierać nowe znajomości, jednak podziękował i poszedł do stolika w głębi hallu wśladał za panią, której nazwiska dotąd jeszcze nie wiedział. W ciągu kilku minut — zanim podano herbatę i pieczywo — w milczeniu spoglądał na siedzącą przed nim kobietę i myślał o niej. Jaka ogromna różnica między tą nieznajomą a Nancy! Nancy była bezwzględnie piękniejsza i o wiele ponętniejsza, ale ta kobieta miała spokój w oczach, którego napróżno szukałby u Nancy.

W tym samym czasie Elma czyniła daremne wysiłki, by się wywieść drogą obserwacji, kim mógł być Jesper i jakie przeznaczenie postawiło tego człowieka na jej drodze. Jakoś się stało, że zaczęła go porównywać do Hendrika, do niedoświadczonego i trochę nieśmiałego młodzieńca, jakim go poznała u van Diemenów.

Przysługa, jaką jej okazał ten Peer Jesper, była w gruncie rzeczy niewielka, w najgorszym razie zorientowałaby się sama w istotnym charakterze „Hotelu Legotto“ i wyjechałaby natychmiast — o to nie było strachu, jednak czuła, że ta przysługa jest pewnem

wydarzeniem, bardziej doniosłem, niż można było sądzić ze zwykłej treści.

Z tych rozmyślań wyrwał ją głos Jespera:

— Naturalnie zawsze stoję do dyspozycji szanownej pani, tylko nie wiem, o kogo mam zapytać w hotelu.

— Nazywam się Elma Hooge. Przyjechałam tu na poszukiwanie męża, który podobno zginął podczas pożaru „Malabaru“.

Spojrzał błędnym wzrokiem, z tak jawnym przeobrażeniem, że Elma też nagle przestraszyła się i zawołała:

— Pan znał go? Pan wie, gdzie jest? Zna pan Hendrika?

Jesper drgnął, krótkim ruchem podrzucił w górę ramiona, jakby go przeszły zimne dreszcze.

— Ja... Nie... to jest znalazłem kogoś, kto tak się nazywał... Tak, prawdopodobnie to był on... Ale nie wiedziałem, że był na „Malabarze“... No i co? Niech pani opowiada!...

— Podobno zginął. Przynajmniej tak twierdzą wszyscy, lecz ja nie mogę w to uwierzyć. Panie Jesper, znamy się zaledwie pół godziny, ale mam zaufanie do pana. Pan mi pomoże. Widzi pan, puściłam się sama w daleką drogę, więc odwagi mi nie brak, ale jestem kobieta. Niech mi pan poda swoją rękę.

Peer Jesper nie odpowiadał. Utkwił przed siebie zgasły martwy wzrok i Elma myślała, że wstrząsnęła nim nieoczekiwana wiadomość o tragicznej śmierci znajomego. Powiedziała dobitnie:

(D.c.n.)

Przed wyborami do Rad Miejskich

Straże pożarne wobec wyborów.

Straże Pożarne, skupiające w swych szeregach czynniejsze i bardziej wartościowe jednostki z pośród ogółu społeczeństwa, żywo odczuwają wszelkie przejawy, zmierzające do podniesienia dobrobytu i bezpieczeństwa ogólnego, z tych też względów skierowują swe wysiłki, by realne poczynania w tym kierunku zostały uwieńczone jak najpomyślniejszymi wynikami.

Kierunek ten cechował strażactwo od dawna a obecnie bardziej jeszcze ugruntował się, tak, że rząd w uznaniu tej pracy nadał strażactwu przywilej, uznając go za stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej.

Przeprowadzane wybory do samorządów miejskich wśród strażactwa znalazły właściwy oddźwięk, nie też dziwnego, że niejedną już chwilę poświęcili by zastanowić się nad najlepszym podejściem do sprawy.

Władze centralne i terytorjalne oraz cała brać strażacka zdecydowanie wypowiedziały się za poparciem hasła B. B. W. R.: nadania samorządowi terytorjalnemu charakteru ściśle gospodarczego i wytworzenia harmonijnej współpracy instytucji samorządowych z władzami rządowymi dla dobra gmin i ich mieszkańców, oraz, by do rad gminnych wprowadzić ludzi zamiłowanych w pracy samorządowej, posiadających odpowiednie kwalifikacje moralne i umysłowe dla spełnienia zadań gospodarczych, społecznych i kulturalnych samorządu.

Na terenie Wileńszczyzny zostało już przeprowadzono cały szereg zebrań i odpraw dla omówienia wytycznych i szczegółów dla czynnego udziału strażactwa tuł. w zbliżających się wyborach do Rad Miejskich.

Zebrań takie będą jeszcze przeprowadzane we wszystkich pozostałych osiedlach.

Miedzy inn. wczoraj odbyło się w Wilnie posiedzenie Zarządu Okręgu Wileńskiego Zw. Straży Pożarnych i Zarządu Oddziału Grodzkiego oraz odprawa powiatowych instruktorów pożarnictwa z terenu wileńskiego. W odprawie tej wzięli również udział naczelnicy straży pożarnych m. Wilna oraz komendant straży zawodowej w Wilnie.

Nowa chłodnia pod Wilnem.

Pod Wilnem powstała nowa chłodnia dla eksportu drobiu. Mieści ona około 3 tys. sztuk drobiu i odpowiada najnowszym wymogom techniczno-higienicznym.

Otwarcie Wystawy Niezależnych.

Dziś o godz. 14-ej w Głównym Pawilonie Targów Północnych w ogrodzie po-Bernardyńskim nastąpi otwarcie IV-ej Wystawy Dorocznej Towarzystwa Niezależnych Artystów Sztuk Plastycznych z udziałem licznych gości. Wystawa będzie otwarta codziennie w godz. 10—20 i potrwa kilkanaście dni.

Przyjazd wycieczek do Wilna.

Na Zielone Świąta ma przybyć do Wilna kilka wycieczek z Warszawy, Lwowa i Białegostoku.

Uczestnicy wycieczek zwiedzą historyczne załogi naszego miasta, poczem udadzą się do Werek i Trok.

Zamachy samobójcze.

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano w Wilnie dwa zamachy samobójcze:

W domu noclegowym dla kobiet przy ulicy Żydowskiej 10, usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie się esencją octową 20-letnia bezrobotna Anna Poloniska.

Poloniską w stanie ciężkim przewieziono do szpitala żydowskiego. Zaznaczyć należy, że jest to już drugi z rzędu zamach samobójczy Poloniskiej.

Drugi wypadek zamachu samobójczego zanotowano przy ulicy Dominikańskiej, gdzie zatrucią się esencją octową 26-letnia Jadwiga Czerkówna.

Samobójczynię przewieziono do szpitala. (c)

Obrady Komitetu Wykonawczego Bloku Gospodarczego Odrodzenia nad listami kandydatów.

Wczoraj w godzinach południowych, odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Bloku Gospodarczego Odrodzenia Wilna. Omawiano ewentualne kandydatury na radnych naszego samorządu. W najzupelniejszej harmonii i całkowitej jednomyślności uzgadniano poszczególne propozycje. Uwzględniany był całkowicie postulat reprezentowania przez te kandydatury jak najszerszych rzesz obywateli Wilna, wraz z elementem fachowym — słowem całości życia naszego miasta. Sfery gospodarcze, naukowe, kulturalno-artystyczne, rzemieślnicze i wogóle pracownicze bez wyłączenia żadnej dziedziny, jak urzędnicza, wojskowa, robotnicza, następnie właściciele nieruchomości, kupcy, lokatorzy, wolne zawody i wszyscy inni zostali uwzględnieni w tych obradach, nacechowanych wielką powagą i widocznym zrozumieniem doniosłości zagadnienia tworzenia silnego, sprawnego, dorastającego do swoich wielkich zadań samorządu Wilna.

Zadania, które postawił sobie Blok Bezpartyjny, idąc do wyborów samorządowych — postulaty rzeczowości, celowości i sumiennosci — znajdowały tu swoją pełną realizację.

Przyszykowane są już również lokale dla komisji kręgowych i obwodowych. Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym mają się ukazać obwieszczenia Gł. Kom. Wyb. w sprawie poczynionych przygotowań do wyborów.

Przygotowania do wyborów.

Z dniem każdym wchodzimy coraz bardziej w okres gorączkowych przygotowań wyborczych. Główna komisja wyborcza odbyła już kilka posiedzeń, ustalając ogólne wytyczne postępowania wyborczego.

Jak już donosiliśmy, Główna Komisja Wyborcza wahała się w wyborze lokalu, w którym ma rozpocząć urzędowanie. Ostatecznie zdecydowano się na lokal Izby Przemysłowo-Handlowej, w którym Główna Komisja ma rozpocząć urzędowanie od dnia dzisiejszego.

Składy personalne komisji okręgowych i obwodowych zostały już ostatecznie skompletowane. Przewodniczącymi komisji okręgowych zostali mianowani: I Okr. — p. Leon Ostrowski; II — prof. Władysław Jakowicki, III — p. Wacław Jasiński, IV — p. Wiktor Korolkiewicz, V — Franciszek Umiastowski i VI okręg — p. Józef Krukowski-Zdanowicz.

Przyszykowane są już również lokale dla komisji kręgowych i obwodowych. Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym mają się ukazać obwieszczenia Gł. Kom. Wyb. w sprawie poczynionych przygotowań do wyborów.

Przyszykowane są już również lokale dla komisji kręgowych i obwodowych. Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym mają się ukazać obwieszczenia Gł. Kom. Wyb. w sprawie poczynionych przygotowań do wyborów.

Echa wypadków łotewskich w Wilnie „Demonstracja“ przed gmachem konsulatu łotewskiego.

Wypadki ryzykownie znalazły również swój odźwięk w Wilnie.

Onegdaj około godziny 10 wieczorem przy gmachu, w którym mieści się konsul łotewski w Wilnie zgromadziła się grupa miejscowych marksistów, zachowując się bardzo hałaśliwie.

Z pośród zgromadzonych marksistów, którzy, chcieli widocznie w ten sposób zmanifestować swój „wileński protest“ przeciwko zaszłemu w Łotwie wypadkom padły okrzyki: „Niech żyje socjal-demokracja“, „Precz z faszyzmem łotewskim“ i t. p.

„Demonstracja“ trwała zaledwie kilka minut, bowiem demonstranci obawiając się interwencji policyjnej szybko rozbiegli się.

W czasie tego wystąpienia konsula p. Donasa nie było w mieszkaniu tak, że o demonstracji dowiedział się dopiero później.

Na tem jednak nie ograniczył się protest miejscowych marksistów.

Wczoraj nad ranem urzędnicy konsulatu stwierdzili, że słupki parkanu okalającego konsulat łotewski pofarbowane zostały na kolor czerwony. Jednocześnie na parkanie wymalowano czerwonym farbą napisy o treści socjalistycznej.

Farba była jeszcze świeża. Napisy zrobiono pod osłoną nocy.

Przy pomocy gorącej wody i szczotek „dekoracje“ parkanu szybko usunęto, tak że zostały jedynie nieznaczne ślady czerwonej farby na słupkach. (c)

Nieszczęśliwy romans kasjerki kinowej.

Przed trzema zgorą lat panna Jadwiga Borejówna, zam. przy ulicy Nowoświeckiej 18, poznała pewnego Dawida Rafa — syna znanego w ortodoksyjnych kołach żydowskich właściciela sklepu odzieży synagogalnej, z którym nawiązała bliższą znajomość.

Młodzi podobali się nawzajem i wkrótce znajomość przerodziła się w miłość, przyczem Raf obiecał Borejównie ożenek.

W rezultacie miłości urodziło się dziecko. Przed porodem Raf ułożył Borejównę w klinicy położniczej przy Alei Róż, gdzie zapisał ją jako swoją żonę. Urodził się chłopiec i wówczas wyłonila się kwestja czy chłopiec ma być poddany obrządkowi obrzezania, czy też go ochrzcić.

Szczęśliwy ojciec zadecydował by kwestja ta została narazie otwartą zanim stosunek ich nie zostanie prawnie zalegalizowany.

Tymczasem czas mijał. I oto pewnego dnia Borejówna dowiedziała się, że Raf spotyka się w mieście z jakąś panną. Zapytała go co to ma znaczyć. Odpowiedział, że jest to jego krewna. Narazie Borejówna uwierzyła mu. Co wieczór przychodził do kina, gdzie pracuje ona w charakterze kasjerki i odprowadzał ją do domu.

Zaczęła jednak podejrzewać. Rozpoczęły się rozmowy i wyjaśnienia, aż wreszcie w grudniu 1933 r. Raf wyznał całą prawdę: Okoliczności zmuszają go do poślubienia innej. Borejówna przyjęła to oświadczenie z godnością i spokojem. Raf obiecał, że nie porzuci dziecka na pastwę losu. Od tego czasu nie widziała go. Raf nie dotrzymał obietnicy. Nie przypominał o swoim istnieniu i cały ciężar spadł na kasjerkę.

Wreszcie Borejówna postanowiła domagać się sprawiedliwości na drodze sądowej i wytoczyła Rafowi sprawę o alimenty.

Sąd zadecydował, że Raf ma bezapelacyjnie płacić Borejównie na utrzymanie dziecka 50 zł. miesięcznie. Przed wytoczeniem procesu dziecko, które sasiadzi żartobliwie przeważali „najmłodszym atelastą na świecie“ zostało ochrzczone. Na tem jednak cała sprawa nie wyczerpała się. Raf zaczął uchylać się od wykonywania wyroku sądowego i nie płacił zasądzonych alimentów. Borejówna przekazała sprawę komornikowi, lecz i tą drogą nie można było ścigać go od niego należności, bowiem ilekroć komornik zgłaszał się do mieszkania dłużnika, Rafa nie było. Wreszcie oświadczone mu, że Rafa wogóle nie ma w Wilnie, bowiem przeniósł się do Warszawy. Na dowód prawdziwości tego oświadczenia przedstawiono komornikowi księgę meldunkową, z której istotnie wynikało, że Raf został wymeldowany, bowiem przeniósł się do Warszawy.

Borejówna jednak, otrzymała poufne informacje, że historia z wyjazdem Rafa do Warszawy jest fikcją zmyśloną jedynie dlatego, by uchylać się od płacenia alimentów i wykonywania wyroku sądowego.

Poszkodowana ustaliła, że Raf przebywa w Wilnie i zamieszkuje gdzieś w rejonie Zakretu, dokąd często idzie jego żona przynosząc mu obiady.

Zrozpaczona Borejówna postanowiła nie darować tego Rafowi i złożyła skargę do prokuratury. Sprawą tą zajęła się policja. (c)

Dwoje dzieci zginęło w pożarze.

17 bm. popołudniu władze powiatowe zostały zaalarmowane o dużym pożarze we wsi Osie wice, położonej w odległości 2 km od m. Dziwny. Została wysłana natychmiast straż pożarna z Głębokiego.

W ogniu stanęło 8 gospodarstw, które spło-

nały doszczętnie. W pożarze poniosło śmierć 2 dzieci.

Pożar wzniciła 13-letnia dziewczynka przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Straty materialne obliczają na zł. 21,000.

Ponowna konsolidacja bloku żydowskiego.

Sytuacja przedwyborcza wśród ugrupowań żydowskich doznała w ciągu dnia wczorajszego ostatecznego wyjaśnienia. Przez cały dzień trwały pertraktacje pomiędzy prezydium bloku wyborczego, a Związkiem Kupców o ponowne wstąpienie kupców do bloku, przyczem platformą, na której prezydium bloku zgodziło się przyjąć Związek Kupców była onegdajsza uchwała egzekutywy bloku, wedle której tylko te osoby, które zostały desygnowane przez większość bloku mogą objąć jakiekolwiek stanowiska w Radzie Miejskiej, przyczem objęcie urzędu wbrew stanowisku większości pozbawi te osoby prawa reprezentowania Żydów w Radzie. Na godz. 8. wieczór zostało zwołane posiedzenie egzekutywy bloku z przedstawicielami Związku Kupców, na którym Związek Kupców został przyjęty spowrotem do bloku. Równocześnie został też przyjęty Związek Właścicieli Nieruchomości. Toczy się dyskusja o wstąpienie do bloku „Agudy“ i „Achdus“. W ten sposób blok objąłby wszystkie mieszczańskie ugrupowania żydowskie.

Jako kandydaci rzemiosła żydowskiego do Rady Miejskiej zostali przez Zw. Rzemieślników Żyd. wybrani pp. Kruk i Blondes.

W Nowogródku nie będzie głosowania do Rady Miejskiej.

Zwycięstwo listy Bloku Gospodarczego.

Sprawa wyborów w Nowogródku została ostatecznie wyjaśniona i przesądzona na korzyść listy Bloku Gospodarczego.

Prócz tej listy wnieśli Żydzi 17 bm. jeszcze dwie. Jedną listę rzemieślników Żydów na czele z Gorodyńskim, a drugą bloku ogólno-żydowskiego (w 3 obwodach) jako przeciwstawienie pierwszej. Od chrześcijan (na wypadek głosowania) wpłynęły listy tylko Komitetu Chrześcijańsko - Mahometańskiego. Jednak wczoraj Żydzi doszli między sobą do porozumienia i wycofali swe listy. Pozostała tylko jedna lista Bloku Gospodarczego.

Pokaz napadu lotniczego na Porubanku.

W poniedziałek 21 b. m. w ramach święta wileńskiego lotnictwa sportowego „Aeroklub Wileński“, wraz z okręgową LOPP w Wilnie i władzami wojskowymi organizuje pokaz napadu na lotnisko nieprzyjacielskich samolotów oraz obronę lotniska przez własne lotnictwo myśliwskie.

Nieprzyjacielskie samoloty z 2-ch stron zaatakują lotnisko w celu zniszczenia jego urządzeń. Myśliwskie samoloty będą uprzedzone przez posterunki meldunkowo-obszernicze o zbliżaniu się nieprzyjacielskich samolotów, w chwili nalotu nieprzyjacielskiej eskadry rozpoczną działania przeciwzające.

Widzowie podczas tego pokazu będą mogli łatwo zapoznać się z właściwościami różnych typów samolotów, w szczególności z ich szybkością, obserwować piękne ewolucje lotnicze samolotów pojedynczych oraz grupowe loty.

Ceny nabiału i jaj

w/g notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich, Oddział w Wilnie, Końska 12 z dnia 18 maja 1934 r.

Ceny detal. w nawiąsach. — Masto za 1 kg.: wyborowe 2,60 (3,00), stołowe 2,40 (2,80). Serw. za 1 kg.: nowogródzki 2,20 (2,60), lechicki 1,90 (2,20), litewski 1,70 (2,00).

Jaja za 60 szt. detal za 1 szt. Nr. 1 — 3,90 (0,08), Nr. 2 — 3,30 (0,07), Nr. 3 — 30,00 (0,06).

Ceduła urzędowa Giełdy Pieniężnej w Wilnie.

z dnia 17 maja 1934 roku.

Banknoty: Dolar USA 5,28 (w żądaniu), 5,26 (w placeniu).

Złoto: Ruble 46,50 (w żąd.), 46,30 (w plac.) za dziesiątki.

KRONIKA

Sobota
19
Maj

Dziś: Piotra Celestyna
Jutro: Zesłanie Ducha Św.

Wschód słońca — godz. 3 m. 10
Zachód słońca — godz. 7 m. 18

Spektroscopie Zakładu Meteorologii U. S. B.
Wilno z dnia 18/V — 1934 roku.

Ciepłota 759

Temperatura średnia + 21

Temperatura najwyższa + 28

Temperatura najniższa + 8

Opad ślad

Wiatr połud.-wsch., późn. północny

Tend.: nierównomierny wzrost

Uwagi: dość pogodnie.

— Przewidywania pogody według P. I. M. Najpierw chmurno i miejscami zanikające deszcze, zwłaszcza w dzielnicach południowych i wschodnich, pogoda słoneczna. Temperatura bez większych zmian. Słabe wiatry lokalne. — W dzielnicach południowo-wschodnich lekka skłonność do burz.

MIEJSKA

— Klinkier w Ostrej Bramie? Prasa podała wiadomość, że Magistrat zamierza w najbliższym czasie zdjąć kostkę drewnianą na odcinku ul. Ostrobramskiej, położonym bezpośrednio przed Kaplicą i zastąpić ją klinkierem.

Klinkier w zabytkowych ulicach ma niewątpliwie walory. Czy jednak nadaje się do Ostrej Bramy? Uliczka ta jest jakby otwartym kościołem, często zatłoczonym tłumami modlących się. Rano i wieczorem, w słońcu i śniegu, w upały i mrozy — kłęczą tam postacie modlące się. — Kostka drewniana jest podłogą najodpowiedniejszą. Jakkolwiek kamienna jeźdźnia daje zimno, które dotkliwie odczuwać będą wierni. Poza to przejazd pojazdów po drewnianej kostce odbywa się znacznie ciszej, niż po klinkierze, co dla tego miejsca bynajmniej nie jest obojętne.

Podajemy więc rozważanie czynników komitetu powyższe względy i proponujemy za stanowić się, czy byłoby właściwsze pozostanie przy kostce drewnianej, choćby ten niestety rodzaj bruku miał być na owej niewielkiej przestrzeni zmieniany co dziesięć lat. d. z.

GOSPODARCZA

— Izba Przemysłowo-Gospodarcza podaje do wiadomości zainteresowanych, że w związku z uruchomieniem kontyngentu na skóry surowe w okresie maj — czerwiec r. b. należy składać podania do Izby P.H. w trybie normalnym za pośrednictwem lokalnych zrzeszeń gospodarczych w nieprzekraczalnym terminie do dnia 23 bm.

Podania nadesłane po tym terminie nie będą mogły być uwzględniane przy podziale wspomnianego kontyngentu.

SPRAWY AKADEMICKIE

— S. K. M. A. „Odrodzenie“ podaje do wiadomości swych członków i sympatyków, że w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 9 rano zostanie odprawiona przez ks. prof. H. Hlebowicza msza św. recytowana w kościele Św. Jana, w kaplicy Bożego Ciała.

Obecność członków konieczna.

WOJSKOWA

— Kto staje przed Komisją Poborową? W dniu 22 bm. do przeglądu rocznika 1913 wiani zgłosić się poborowi z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę K zamieszkali w obrębie III i IV Komisariatów P. P.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— Zjazd Kół Byłych Wychowanków Gimn. Zgrom. Siostr Najśw. Rodziny z Nazaretu odbędzie się w dniach 20 i 21 bm. Dn. 20 bm. o godz. 8 rano odbędzie się msza św. inauguracyjna, poczem o godz. 9 nastąpi otwarcie zjazdu. Członkowie Koła Wileńskiego proszeni są o jak najliczniejszy udział w zjeździe.

— Zebranie Zw. Rezerwistów. W dniu 19 go maja r. b. o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Żeligowskiego Nr. 4 odbędzie się zebranie informacyjne Koła Wileńskiego Związku Rezerwistów.

Stawiennictwo wszystkich członków obowiązkowe.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— Zarząd Główny Związku Obrońców Wilna i b. Żołnierzy Litwy Środkowej podaje do wiadomości członków Związku iż od dnia 20 maja r. b. Sekretariat czynny będzie tylko w poniedziałki od godz. 18 do 20.

— Stowarzyszenie Techników Polskich w Wilnie w lokalu własnym przy ulicy Wileńskiej 33 organizuje cykl zebrań dyskusyjnych, na których ma być poruszona sprawa podniesienia stanu gospodarczego Wileńszczyzny.

W ramach powyższych zebrań dyskusyjnych będzie wygłoszony 22 maja o godz. 19,30 przez p. inż. Juliusza Glatmana, dyr. elektrowni miejskiej odczyt na temat „Potrzeby energetyczne Ziemi Wileńskiej“ (węgiel, woda, torf, drzewo).

Wstęp bezpłatny. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

— Komunikat Ligi Morskiej i Kolonjalnej. W dniu 13 maja r. b. odbył się w Wilnie w sali Izby Rzemieślniczej przy ul. Mickiewicza 23. Okręgowy Zjazd Delegatów Okręgu Wileńskiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Na zjeździe został obrany nowy Zarząd, w skład którego weszli pp.:

Jako prezes Okręgu Wil. — p. Wojewoda W. Jaszczołt.

Jako wice-prezesa pp.: — Kulikowski Leon, plk. Kowalski.

Jako członkowie Zarządu pp.: — prezes dyr. FKP. Falkowski, inspekt. PP. Buczkowski, kom. PP. Izdoreczyk, Łuczowski, Klukowski, Szymański, prezyd. Maliszewska i p. Kopeć Edward.

Jako zastępcy pp.: — starosta Tramecourt, starosta Niedźwiecki, starosta Trytek, mjr. Kozłowski, sędzia Folejewski, sędzia Januszkowski, inż. Zubelewicz.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Zarząd Stowarzyszenia Wzaj. Pomocy Stud. Żydów U. S. B. otrzymał wczoraj od Państwa Rektora oraz Senatu USB. pismo zwalniające go od urzędowania z powodu niezdolności do wyłonienia ze swego grona zdającego do normalnej pracy prezydium.

Zarząd mimo dwukrotnego zebrania w tym celu nie był w stanie dokonać podziału funkcji i obsadzenia urzędów wobec czego został przez Senat rozwiązany.

Równocześnie mianował Senat tymczasowy

Zarząd Stowarzyszenia, a mianowicie: A. Mele zina stud. Wydz. Mat. Przyr. prezesem, Sz. Elja kimowicz stud. prawa wice-prezesem, L. Glik sztejna stud. Wydz. Hum. sekretarzem i E. Kaca stud. Med. skarbnikiem Stowarzyszenia. Wymienieni studenci wczoraj przejęli wszystkie funkcje w Stowarzyszeniu.

— Gmina Wyznaniowa wypłaciła wczoraj nauczycielstwu szkół powszechnych 5.000 zł weksłami na poczet subdyjumu za r. 1934. Wpłata odbyła się w terminie przyspieszonym po uchwale prezydium ze względu na zbliżające się święta.

— Delegacja Studentów Żydów, którzy skreśleni zostali z listy studentów U. S. B. z powodu nieuiszczenia opłaty uniwersyteckiej, zwróciła się wczoraj z memorjałem do Gminy Wyznaniowej, przedstawiającym katastrofalne położenie studentów. Delegacja prosiła o subdyjum w kwocie 2.500 zł.

Sprawa ta będzie rozpatrzona na najbliższym posiedzeniu Zarządu Gminy.

ROŻNE

— Park sport. im. gen. Żeligowskiego. Dziś, 19, jutro 20 i w poniedziałek 21 b. m. odbędzie się Wieczór śpiewu, tańca i humoru, początek o godz. 8 wiecz. Wstęp 25 gr. Czysty zysk przeznaczony na biedne dzieci i bezrobotnych muzyków.

Teatr i muzyka

— Teatr Muzyczny „Litwa“. „Noe w San Sebastjano“. Dziś po raz drugi obfitująca w piękne melodie wartościowa operetka „Noe w San Sebastjano“ Benatzkiego, kompozytora op. „Pod Białym Koniem“. W wykonaniu tej nowości biorą udział: Halmirski, Łasowska, Dembowski, Delkowski, Rewkowski, Szczawiński, Tatlański i inni. Opracowanie reżyserskie M. Demosławskiego. Balet pod kierunkiem J. Ciesielskiego wykona: taniec hiszpański, złote koła i czarne tango. Nowe dekoracje i efektowne kostiumy dopełniają artystycznych wrażeń. Początek o g. 8.30 w. Ceny miejsc letnie. Akadeci korzystają ze specjalnych ulg ulg biletowych.

— Popołudniówki świąteczne po cenach propagandowych w „Litwie“. Niedzielne przedstawienie popołudniowe po cenach propagandowych wypełni barwna i melodyjna op. Kalmana „Manewry jesienne“. W poniedziałek świąteczny na przedstawieniu popołudniowym również po cenach propagandowych ujrzymy pełną młodzieńczego zapału komedję muzyczną „Niech żyje młodość“ B. Horowicza. Początek o godz. 4 po poł.

Komunikat Komendanta Wil. Chor. Harcerzy.

W związku z licznymi zapytaniami, skierowanymi w ciągu ostatnich dni do mnie, jako Komendanta Harcerzy w sprawie rzekomych zmian ideologii harcerskiej, dokonanych przez ostatni Zjazd Walny Z. H. P. w Wilnie, oraz w sprawie rzekomego odrzucenia przez ten Zjazd (w związku z projektem nowego statutu) nauki Chrystusa jako podstawy wychowania harcerskiego, komunikuję tym wszystkim, którzy interesują się temi zagadnieniami, że:

1) Projekt nowego statutu Z. H. P., uchwalony przez Naczelną Radę Harcerską w dniu 15 kwietnia 1934 r. na mocy upoważnienia XIII Zjazdu Walnego Z. H. P. w Katowicach, nie znajdował się na porządku dziennym obecnego Zjazdu w Wilnie, gdyż sprawa statutu na mocy wymienionego pełnomocnictwa należy do kompetencji Naczelnej Rady Harcerskiej.

2) Dotychczasowy statut Z. H. P. obowiązujący bez przerwy poczynając od r. 1923 i będzie obowiązywał nadal aż do chwili zalegalizowania projektu nowego statutu przez Radę Ministrów (tekst dotychczasowego statutu zobacz w Roczniku Harcerskim, Warszawa 1928 r., na stronie 39—46 w.).

3) § 4 projektu nowego statutu mówi, iż: „Podstawą ideologii harcerskiej jest Przysięga nie i Prawo Harcerskie, poczem podaje pełny tekst tego przysiężenia i prawa, który jest zgodny z tekstem dotychczas obowiązującym.

4) a) Przysiężenie harcerskie brzmi: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być po słusznym Prawu Harcerskiemu“.

b) Pierwszy punkt Prawa brzmi: „Harcerz służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swe obowiązki“.

5) W związku z wnioskami zgłoszonymi na Zjazd Walny przez d. ha Jerzego Zawodkiego i innych, zarzucającymi Radzie Naczelnej przekroczenie udzielonych przez poprzedni Zjazd uprawnień, oraz żądającymi wskutek tego całego szeregu zmian w projekcie świeżo uchwalonego przez Radę statutu Z. H. P. XIV Zjazd Walny Z. H. P. w Wilnie na swoim ostatnim posiedzeniu plenarnym na wniosek Komisji Kapelanów i Komisji Głównej jednomyślną uchwałą stwierdził, że:

a) Rada Naczelna, uchwalając nowy statut, nie przekroczyła swych uprawnień, udzielonych przez poprzedni Zjazd Walny.

b) Podstawy ideologii harcerskiej w niczym nie zostały zmienione.

c) Wychowanie harcerskie opiera się na nauce Chrystusa.

Wilno, dn. 18. 5. 1934 r.

Dr. Paweł Mateusz Pucelata
Kom. Wil. Chorągwi Harcerzy.

Komunikat Tommaka.

W poniedziałek 21 b. m. będą od godz. 12.30 z przystanku „Ratusz“ uruchomione wozy autobusowe do Porubanku ze względu na lot północno-wschodniej Polski. Cena biletu od ratusza na Porubanek wynosi gr. 50.

W niedzielę dn. 20 b. m. i w poniedziałek dn. 21 b. m. wozy linii Nr. 2 w godzinach od 16-iej do 19.30 będą dojeżdżać zamiast do koszar do ul. Werkowskiej przy stadionie sportowym im. Marszałka Piłsudskiego ze względu na odbywające się tam zawody piłkarskie między mistrzem Gdańska „Gedania“ a WKS „Śmigły“ i ZTGS „Makabi“. Obowiązuje opłata biletów normalnych jak do koszar.

Od dnia 22 b. m. w dniu powszednie rozkład jazdy do Jerozolimy przedstawia się jak następuje: Odjazd z pl. Orzeszkowej — 6.45, 7.15, 15, 19.30, 20.30. Odjazd z Jerozolimy: 7.15, 8.15, 15.30, 16.30, 20.30.

Od dnia 20 b. m. w dniu świąteczne rozkład jazdy do Jerozolimy jest następujący: odjazd z pl. Orzeszkowej od godz. 7-iej do 21-iej co godzinę. Odjazd z Jerozolimy od godz. 7.30 do 21.30 co godzinę.

Z dniem 19 b. m. przedłuża się trasę linii 3-iej z cerkwi Aleksandra aż do Pośpieszki. Równocześnie z dniem 19 b. m. przedłuża się na liniach 1-iej, 2-iej i 3-iej rozkład jazdy. W dniu powszednie ostatni wóz linii 1-iej i 2-iej odjeżdżać będzie z dworca kolejowego o godz. 23.15, ostatni zaś wóz linii 3-iej odjeżdżać będzie od cerkwi o godz. 23. Natomiast w dniu świąteczne odjeżdżać będzie ostatni wóz linii 3-iej o godz. 23.15.

Ustala się przystanek warunkowy na linii 3-iej przy sierocińcu między przystankami Sałpezyńskie Rowy — Promienista.

OGNISKO

Dziś Arcydzieło pikanterji.
Szczyt erotyki na ekranie.

W rolach głównych: słynna Jean Karlow, uwodzicielsko piękna „wampirzyca“ Hollywoodu oraz Chester Morris i Lewis Stone. NAD PROGRAM: Najnowsze tygodniki Foxa.

Na święta SILVJA SIDNEY

w najnowszej jej kreacji — filmie, który wzbudził na całym świecie niezwykle zaniepokojenie „ODMĘT ULICY“ w kinie „PAN“

HELIOS

Dziś i jutro Słynny na cały świat fenomenalny śpiewak na miarę Caruso i Klepury Józef SZMIDT w największym przeboju doby obecnej produkcji wiedeńskiej ŚWIAT NALEŻY DO CIEBIE Głęboka i wzruszająca treść, melodyjna muzyka, cudowne krajobrazy. Film mówiony i śpiewany po niemiecku. NAD PROGRAM: ATRAKCJE. Seansy o godz. 2—4—6—8—10.15

CASINO

Dziś początek o godz. 2-iej. Wspaniały najnowszy słynny na cały świat lotniczy film F13 Tajemnicza Trzynastka Krew w powietrzu! W rol. gł. zielonoooka napieka. kobieta-żołnierz Głna Manes i as pilotażu Gaston Modot. — Wrożące krew w żyłach walki w obłokach. Niezwykłe dzieło kobiety-szpiega! Wielki triumf Kinematografii Europejskiej. Za pomocą nowoczes. wentylacji — miły chłód na sali

PAN

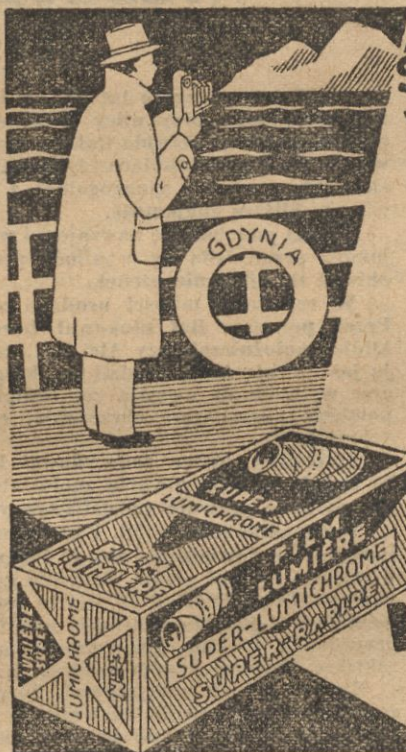
Tylko dziś i jutro ceny niższe: Dz. balkon 25 gr., parter 54 gr., wiecz. balkon 40 gr., parter od 75 gr. Potężna rewelacja światowych ekranów, film porwujący śmiałością myśli i rozmachem realizacji p. t. W roli głównej piękna Fay Wray i Ralph Bellamy. NAD PROGRAM: Najnowsze aktualia i „FOX“ (co tydzień nowy tygodnik) Początek o godz. 2-iej

ROXY

Dziś imponujący film pod znakiem humoru, werwy i pikanterji PANNA JOSETA MOJA ŻONA w roli gł. wyśniona para kochanków ekranu Annabella i Jean Murat. W melodyjnym tym filmie usłyszycie najmodniejsze przeboje Paryża w wykonaniu znakomitych śpiewaków z „Casino de Paris“, Pillsa i Tabeta. NAD PROGRAM: Dźwiękowy tygodnik prasowy.

COLOSSEUM

Dziś ostatni dzień programu! Ceny od 25 gr. — Dziś i jutro Wstrząsający dramat dziewczyny, którą świat odrzucił — DWIE SIOSTRY (Niesłubne dziecko) Zuzanna Marwolle w filmie w-g sł. pow. Reżyserji Hac Frycza. — NA SCENIE nowa rewja „Pomalutku aż do skutku“ i aktówka „Kobieta i złodziej“. Udział biorą: Popiełowska, Grabowska, Janowski i Borski.



ŚWIATŁA I CIENIE
W NATURZE...

Blona Super Lumichrome 2800 H.D. o wysokiej barwczystości i przeciwodblaskowości jest najlepszą bloną na świecie. Jest to idealny materiał fotograficzny do zdjęć krótkotrwałych sportowych, rozgrywek, wnetrz i p. nawet przy skąpej świetle lub słabym oświetleniu. Niezastąpiona przy zdjęciach nocnych. Gradaacja błony Super Lumichrome pozwala na duże odświeżenie w czasie nawiązania.

SUPER LUMICHROME
LUMIÈRE

Nr. Km. 146/34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 2-go, zam. w Wilnie, przy ul. Gimnazjalnej 6—7, zgodnie z art. 602—603 K. P. C. podaje do wiadomości ogólnej, że w dniu 30 maja 1934 r. od godz. 11-iej w Wilnie przy ulicy Zawalnej 16—10, odbędzie się publiczna sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składających się z umeblowania mieszkania, oszacowanych na łączną sumę zł. 730.—

Ruchomości podlegające sprzedaży można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Komornik Sądowy H. Lisowski.

50.—do 100.—zł.

zarobku miesięcznie jako uboższe zajęcie. Nieobznajomionych pouczymy. Centrala Św. Wojciecha, Lwów.

Pielęgniarka

wykwalifikowana z dobrą świadectwami. Warunki skromne. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ulica Szkaplerna 35 m. 18.